Nr 261. Dnia 7 października. Niedziela. Dnia 25 września (7 października) 1883 r.

Cena Kurjera:
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę pocztową i koszta ekspedycji wynosi: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie, ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziela i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Cena ogłoszeń:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe og[illegible]nia w numerach porannych, [illegible] jątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: N. M. P. Różańcowej.
Poniedziałek: Brygidy Wdowy.
Wtorek: Bogdana i Dyonizego.
Środa: Franciszka Borg.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 10.
Zachód „ 5 „ 26.
Długość dnia godzin 11 minut 16.
Ubyło „ 5 „ 45.

Wschód księżyca o godzinie 8 minut 59 w.
Zachód „ „ 5 „ 09 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 cali 3.

Czwartek: Placydy Panny.
Piątek: Maksymiljana B.
Sobota: Edwarda Króla.
Niedziela: Kaliksta Bisk. M.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 5-ej rano.

KALENDARZ.

Zgromadzenia: Kwartalne ogólne zebranie członków archikonfraternii literackiej. (Sala hr. Berga w magistracie. Godz. 10 i pół rano).

Widowiska: Teatr wielki: „Carmen“.—Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Żołnierz królowej Madagaskaru“ i „Aby handel szedł“. (Godz. 7 i pół wieczorem).

SERBSKI BISMARK.

Nowy gabinet serbski pana Kristicza rozpoczął swe rządy, jak wiadomo, od posiedzeń skupczyny.

Ten pierwszy akt ministerjalnej działalności następcy Piroczanacza rzuca światło na cały kierunek przyszły jego rządów. Według sylwetki, kreślonej farbami korespondentów belgradzkich, ma to być człowiek, nie znający sztuki kołysania się pomiędzy stronnictwami, schlebiania ich słabostkom kokietowania ich dla zdobycia popularności. Szorstki, surowy, a niezmiernie prawy i ścisły, zna tylko jedno hasło w zawodzie publicznym: porządek połączony z karnością. Uległość dla prawa, dla króla i dynastji stanowi wiarę polityczną tego człowieka, który nie szuka przyjaciół w żadnym obozie i pragnie być tylko w zgodzie z własnem sumieniem —zawsze i wszędzie. Jeżeli go nie kochają w Serbji, to natomiast używa powszechnej i ogólnej czci, którą budzi zwykle poprawność i lojalność postępowania w małych i wielkich rzeczach.

P. Kristicz był już w r. 1868-ym prezesem ministrów, w smutnej dla Serbji epoce zamordowania księcia Michała. Od owego czasu pamiętają urzędnicy jego surowość w kontroli nad podwładnymi dążącą do utrzymania administracji w karbach porządku i zamknięcia jej w sferze powołania. Wszelkie mięszanie się w wir politycznych intryg i agitacyj, wszelkie nadużywanie władzy w interesie stronnictwa lub dla celów prywatnych, ściągało podówczas niezwłoczne usunięcie urzędnika z posady.

To też zarówno świat biurokratyczy, jak wćwiczeni w rzemiosło wichrzycielstwa agitatorowie radykalni i liberalni z cichą zgrozą przyjęli wiadomość o objęciu władzy przez tego człowieka ze spiżu, którego Opatrzność zachowała na chwilę rozluźnienia się wszelkich ogniw ładu i porządku w Serbji, na chwilę anarchji, w którą ciemna i niedojrzała ludność popadła dzięki przedwczesnemu wyposażeniu jej przez postępowy gabinet p. Piroczanacza we wszystkie swobody konstytucyjne, jak nieograniczone prawo zgromadzeń, bezwzględna wolność prasy itp.

Kto myśli, czuje w Serbji poważnie, ten przyznaje chętnie, że takiego, jak p. Kristicz człowieka potrzeba było dzisiaj...

Doktryneryzm p. Piroczanacza obdarzył Serbję wolnościami, do jakich ma prawo społeczność zorganizowana i w karności politycznej wychowana. Tylko na gruncie tej przedwcześnie udzielonej ludowi wolności wyrosnąć mogło stronnictwo radykalne ze swym mętnym programem socjalnym. P. Kristicz jest człowiekiem sprężystego czynu, ale nie teoryj, przyjmowanych *a priori* bez rachowania się z naturą stosunków rzeczywistych.

Gabinet jego będzie konstytucyjnym, gdyż dzisiejszy sternik nawy serbskiej szanuje prawo, a konstytucja jest prawem. Nie będzie on wszakże, tak zacietrzewionym zwolennikiem parlamentaryzmu, aby dla niego poświęcił wyższe względy porządku i dobra państwowego. Ma on siłę ku temu, aby złamał opór agitatorów i zreformował ustawy w duchu istotnych potrzeb państwa, wszakże nie w duchu jakichkolwiek stronnictw. Jest konserwatystą i do szybkich przewrotów w życiu swojego narodu skłonnym nie będzie. Program, uchwalony świeżo przez kongres radykalistów, żądający powszechnego głosowania, nieograniczonej swobody gmin itp., wydaje się zapewne p. Kristiczowi chimerą.

Przy surowości takiego człowieka, wynikłej z głębokiego poczucia prawa, przy bezwzględności wobec wszystkiego, co się wyłamuje z pod tego prawa, przypuszczać można, iż stan anarchiczny umysłów w Serbji ustąpi niebawem pola trzeźwiejszemu ocenieniu własnych sił i środków przez walczące stronnictwa.

Rolę p. Kristicz będzie miał tem łatwiejszą, iż w gronie opozycji niema przeciwników równej siły, a jedyny z nich wybitniejszy, p. Risticz, pozostał jenerałem bez brygady.

Br. Z.

Z sali sądowej.

V.

Dzieje wczorajszego posiedzenia doprowadziliśmy w numerze poprzednim do dziesięciominutowej południowej przerwy.

Po pewnej przerwie śledztwo główne toczyło się w dalszym ciągu, szybko dobiegając do końca.

Przed sądem stają kolejno świadkowie: Borkowski, Sangarski, Rybicki, Szmidt, Romanowski, Sto-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Jubileusz odsieczy wiedeńskiej.—Narady, plany i zgryzoty W. T. D. i ich przyczyny.—Piękne położenie i jeszcze piękniejsze widoki naszej młodej inteligencji—i—co warte jest przepisywanie, jako praca społeczna?—Odezwa konsulatu holenderskiego o ofiary dla Batawji.

12-go września wiedeńczycy obchodzili 200-letni jubileusz oswobodzenia miasta od turków. Uroczystość odbyła się przy dość markotnym nastroju publicznego ducha. Naprzód rada miejska żałowała pieniędzy na wielki festyn, sądząc bardzo sprawiedliwie, że nie wypada weselić się z cierpień jakich przodkowie doświadczyli w epoce oblężenia. Powtóre pewien jenerał austrjacki, w książce *ad hoc* napisanej, dowiódł, że jak słońce na niebie, tak ani Sobieski rozkazywał pod Wiedniem, ani Austrja potrzebowała usług armji polskiej przeciw poczciwym turkom, którzy dziś bez wystrzału oddali jej Bośnję i Hercogowinę. Gdyby zaś kto, na mocy plotek, chciał narzucać Sobieskiemu jakąś ważniejszą rolę pod Wiedniem, w takim razie uczony jenerał oprócz swej książki pokaże mu jeszcze—gobelin, na którym wyraźnie stoi wymalowane, jako Sobieski—prosił o pomoc księcia Lotaryńskiego.

Doliczywszy mendel innych kandydatów do tytułu „jedynych nie fałszowanych oswobodzicieli Wiednia”, zrozumiemy, że mieszkańcy tego miasta w dniu 12-ym września musieli być w złym sosie. Bo i komu przyznać pierwszeństwo? Czy cesarzowi Leopoldowi, który dla zachowania państwu monarchy, przed innymi wyniósł się z miasta? Czy księciu Lotaryńskiemu, który, jak świadczy „gobelin”, wydawał dyspozycje Sobieskiemu? Czy może Sobieskiemu, którego majątki należą dziś do szczęśliwych krajów austrjacko-węgierskich.

Słusznie więc zgodzono się—nikogo nie wywyższać i nikogo nie obrażać. Lud zaś prosty, mógł, o ile chciał, okazywać umiarkowaną sympatję polakom, albowiem z ich to grona wyszedł Kulczycki, założyciel pierwszej kawiarni w Wiedniu.

Innym polakom, którzy, jak tego świetnie dowiodła *N. Fr. Presse* i pokrewne jej pisma, przed 200 laty „rabowali turków pod Wiedniem”, w dniu jubileuszu miasto udzieliło odpuszczenia ich rozboju. Na popiołach bowiem wymienionych rabusiów hodują się dziś znakomite kartofle.

I skończyła się uroczystość. Tylko jakieś stare wieści, rozumie się nie tak autentyczne jak artykuły *N. Fr. Presse* albo ów „gobelin”, wciąż utrzymują, że dwieście lat temu, znękana głodem i trwogą nieszczęśliwa ludność wiedeńska, w uniesieniu radości całowała konie polskich husarzy, a Sobieskiego witała jako zbawcę.

Dalecy jesteśmy od procesowania wiedeńczyków, za drobną usługę jaką kiedyś nasi ojcowie zrobili ich ojcom. Podać rękę potrzebującemu, jest nie zawsze polityczny ale zawsze ludzki obowiązek. Niech więc żyją szczęśliwi.

Trudno jednak powstrzymać się od uwagi, że pewna część prasy wiedeńskiej, traktując Sobieskiego jak najemnika, a jego armję jak kieszonkowych złodziei, zdradziła nędzny charakter, co zresztą jest jej stanem normalnym.

Dziś te same gazety wymyślają paryżanom za to, że garść motłochu wyprawiła kocią muzykę Alfonsowi, którym bądź co bądź ukłuto Francją w serce. O ileż jednak motłoch paryski jest wyższym od tych dziennikarzy wiedeńskich, którzy wyprawiają kocią muzykę na grobie z tak daleka zaproszonych niegdyś wojowników...

Po co więc wam, panowie, zajmować się nieboszczykami, których ducha nie zrozumiecie, i którzy nadewszystko — już nie „dają zarobku?” Akcjonarjusze, kupcy, ajenci różnych firm, wreszcie wystawcy elektrotechniczni, to właściwy materjał dla naszej bezstronności.

Jedno tylko pismo wiedeńskie energicznie ujęło się za Sobieskim i jego towarzyszami. Oto — *Kikiriki*, tygodnik humorystyczny!... Gdzie łgarstwo jest poważne, tam prawda jest zabawną.

Sędziwa machina produkująca hurtownie warszawską dobroczynność skrzypi coraz głośniej. Do każdego łóżka jakie zawakuje w gmachu W. T. D. zgłasza się tylu kandydatów, ilu w Anglji na posadę kata. Nowy jednak ofiarodawca, albo członek pragnący opłacać 6 rubli rocznie w celu podtrzymania instytucji, jest równą osobliwością, jak obywatel ziemski lub miejski, któryby nie zalegał w ratach lub podatkach.

W rezultacie jest bardzo źle. Ubodzy zamieszkujący gmach T. D. umierają za rzadko, dno kasy świeci zawsze jak kwadra a często jak pełnia, a członkowie rady zarządzającej, pomimo ducha reform, który co sesją rzuca ich na inne fotele, nie mogą nic wymyśleć.

Już wzywano do porady najznakomitsze głowy finansowe, ale i p. Wieniawski i p. Wertheim tylko przekonali to towarzystwo, że stu od zera odjąć nie mogę, lecz muszę kołatać o ofiary do Tow. kred. miejskiego lub do Tow. wzaj. kredytu. Po czem rada zarządzająca doszła do wniosku, że arytmetyka musiała zarazić się pozytywnemi prądami wieku, skoro nawet na cele dobroczynne nie robi ustępstw ze swych wymagań.

Chwilowo dwie wymienione instytucje finansowe — *może* zechcą podratować Towarzystwo, które ma jeszcze jeden środek w zanadrzu naturalnie na krótki dystans.

Dowiedziawszy się bowiem, że król Alfons po wyprawieniu mu przez Paryż kociej muzyki, ofiarował na tamtejszych ubogich 10,000 franków, rada zarządzająca chce go zaprosić do Warszawy.

I już obstalowano obiad na przeprosiny, a w rubryce dochodów zapisano 10,000 franków, licząc, że byle król Alfons zdecydował stę na przyjazd, ofiara z jego strony—będzie pewna.

Rozumie się, że cały plan trzyma się w najwię-

biński, Rębalski, Hakebail, Widelski, Zak, Drange, Badziński, Rudolf, Strupczyński, Domagalski i Kowalski.

Wszystko to, podobnież jak cała grupa świadków wymienionych w poprzednim numerze, są interesanci, którzy w ostatnich czasach do sądu pokoju XI-go rewiru podawali sprawy i prośby. Od wszystkich prawie przyjmował je Bilewicz, któremu też składali jednocześnie opłatę wpisową. Złożone przez nich podania po większej części zwrócone im były w następstwie przez sędziego śledczego, w stanie mniej lub więcej uszkodzonym: nadpalone lub zbrukane.

Wszelkie podania w IX-tym rewirze, według zeznań powyższych osób, przyjmował zwykle Bilewicz. On to, jak to zeznali niektórzy, wyznaczał terminy w sprawach cywilnych. Gdy zgłaszano się doń z prośbę o pośpiech, odpowiadał z początku (w lecie), iż sędziego D. nie ma; potem zaś (od października) mawiał, iż sędzia, który dopiero co powrócił z urlopu, zajęty jest na razie wyłącznie rozstrząsaniem spraw karnych.

Nadto z zeznań Sangarskiego, Stobińskiego, Hakebeila, Żaka, Nowakowskiego i Czarneckiego, dowiedzieliśmy się, iż dołączone przez nich do spraw złożonych na ręce Bilewicza, weksle i rewersy zwrócono im podarte; sprawy zaś Żaka, Domagalskiego i Czarneckiego zaginęły zupełnie bez śladu.

Na wyróżnienie z nich zasługuje opowiadanie Szachmacińskiego i Kowalskiego.

Pierwszy z nich utrzymuje, iż gdy raz, wnosząc nowe powództwo, nie chciał zapłacić żądanej przez podsądnego Bilewicza opłaty wpisowej, uważając ją za zbyt wygórowaną, B. odparł: „Nie chcesz pan dać — to dobrze: czekaj sobie powrotu sędziego z urlopu.“ Za wszelkie kopie B. brał drogo. Gdy świadek np. za wypis wyroku zapłacił 40 kop. (według taksy), to ze sześć razy odprawiono go z niczem. „Daj śniadanie, albo rubla — to będziesz miał zaraz” — rzekł doń raz Bilewicz.

Świadek Kowalski wspomniał, iż w dwa dni po pożarze spotkał w sieni przed sądem pokoju Kordiaczyńskiego, wraz z drugim młodym człowiekiem, brunetem, niskiego wzrostu, z okrągłą twarzą i słyszał, jak ten ostatni mówił do K.: „Zobaczysz — ja mu pokażę”. Świadkowi przypomniano, iż na śledztwie pierwiastkowem, jak widać z podpisanego przezeń protokułu, wymienił on wprost nazwisko Suszczewicza, lecz K. zaprzecza temu, utrzymując, że w tym względzie protokuł jest spisanym błędnie.

Nadmieniamy, iż w toku badań sąd skazał na 10 rs. kary świadka Lubowicza, który stawił się wprawdzie pierwiastkowo do sądu, lecz na posiedzenie wczorajsze pomimo rozkazu prezydującego nie przybył.

Następnie prokurator i obrońcy wskazali dokumenty, na które pragną powoływać się przy ostatecznych rozprawach. Nadto obrońca Bilewicza postawił wniosek zajścia sądu na grunt, celem dokładnego obejrzenia miejscowości, oraz zbadania innych akt sędziego Derewieckiego, ocalonych od ognia. Wniosek powyższy został odrzucony przez sędziów.

Przystąpiono do odczytania protokułów zeznań świadków: Śpiewaka, Kłosa, Diure, Mańkowskiego, Hirszbanda, Kacana i Uljanowej, których niestawiennictwo wynikło z przyczyn, uprawnionych przez ustawę procedury. Zeznania te zawierały znane nam już z opowiadań tylu innych swiadków szczegóły o przebiegu czynności w biurze sędziego Derewieckiego.

Odmienną treść zawierało odczytane z protokułu zeznanie świadka von Bocka (nauczyciela gimnazjum). B. znał podsądnego Bilewicza osobiście od 2 lat; gdyż codzień spotykał się z nim na bilardzie w cukierni na rogu Nowego-Swiatu i ulicy Świętokrzyskiej. Dnia 29-go stycznia Bilewicz przyszedł do cukierni około godziny 9-tej wieczorem. Z półtorej godziny grali razem w bilard. Potem poszli na kolację do jednej z pobliskich restauracyj. Około północy Bilewiczoni dano znać o wybuchu pożaru. Podsądny przeraził się bardzo tą wieścią i, zapłaciwszy należną od niego, kwotę, pośpiesznie wyszedł z restauracji.

Godzinę czasu zajęło odczytywanie 6-iu protokułów, oględzin ówczesnego lokalu sądu pokoju IX-go rewiru pod nrem 1-ym przy ulicy Widok — drzwi łączących ów lokal z mieszkaniem Wartensów, zastawionych, jak wiemy, szafą — rejestru spraw cywilnych z roku 1881 i 1882 (z księgi tej, nadpalonej tylko zzewnątrz, niewiadoma ręka wydarła karty środkowe, zawierające spis podań, złożonych do sądu w okresie czasu od połowy maja r. z. — dalej — akt i papierów złożonych sędziemu śledczemu przez Suszczewicza, i wreszcie akt i papierów znalezionych w nocy z dnia 10-go na 11-ty i z 11-go na 12-ty lutego b. r. w kanałach miejsc ustępowych w posesjach nr 1 i 3 na ulicy Widok.

Na tem zamknięto śledztwo główne, o godzinie 5-tej i pół wieczorem.

Rozprawy, stosownie do prośby prokuratora, utrudzonego nadmiernie trzydniowem śledztwem, odłożone zostały do dnia następnego.

Tak więc pojutrze dopiero (z powodu świąt) nastąpi epilog procesu.

Początek następnego posiedzenia naznaczono na godzinę 12-tą w południe. *Fr. N.*

Zebranie „szczebrzeszaków”.

W dniu 4-ym b. m., z pozwolenia właściwej władzy, odbyło się w Lublinie zebranie koleżeńskie wychowańców dawnych szkół szczebrzeskich.

Szkoły te przez kilkadziesiąt lat swojego istnienia zażywały w całym kraju zasłużonej sławy. Utworzone z akademji w Zamościu, były one uposażone i w dobór profesorów i w doskonałe środki naukowe. To też przez pół wieku blizko Szczebrzeszyn posiadał olbrzymią siłę przyciągającą dla całej młodzieży, która garnęła się do tej skromnej mieściny ze wszystkich zakątków kraju.

Zresztą, najlepsze świadectwo o szkołach w Szczebrzeszynie dał wspomniany zjazd lubelski, na który zebrało się około 120-tu dawnych ich wychowańców.

Obyczajem starodawnym wszyscy, z jedynym jeszcze dziś żyjącym profesorem swoim p. Zabawskim na czele, udali się o godzinie 10-ej rano do kościoła ks. dominikanów.

Tu solenne nabożeństwo odprawił ks. Skrobański, również „szczebrzeszak”.

Kościół zalegał tłum ciekawych, pragnących zobaczyć, jak też wygląda zgromadzenie koleżeńskie, które rozpierzchło się na krańce świata przed 30—50-iu laty...

Po nabożeństwie nastąpiło błogosławieństwo, a przy wyjściu z kościoła—powitanie prof. Zabawskiego. Staruszek ten, dziś 87 lat wieku liczący, to chodząca przeszłość szkół szczebrzeskich... Początkowo ich wychowaniec, następnie przez ciąg 28-iu lat niezmordowany—kierownik młodzieży!

Powitaniom i uściskom nie było końca.

Siwowłosi koledzy popłakali się jak żaki...

A przy tem mnóstwo epizodów śród serdecznego nastroju.

Oto 76-letni starzec p. Robert Dobrzelewski, mający już kilkakrotnie prawnuki, staje przed prof. Zabawskim i prosi, żeby go poznał.

— Nie mogę...—odpowiada profesor.

— Wszakże trzy lata stałem u pana profesora na stancji i tęgo dostawałem w skórę...

Z drugiej strony zbliża się do profesora mąż okazałej postaci z białą, jak mleko, do pasa sięgającą brodą i znowu prosi o poznanie.

— Nie mogę, moje drogie dziecko—odpiera rozrzewniony staruszek.

— A któregoż to z nas pan profesor najczęściej w skórę kropił?

— A chyba Ziemborowskiego...

— No to go masz w mojej osobie!

Serdeczny uścisk ze łzami kończy tkliwą scenę powitania...

W południe śniadanie, o godzinie zaś 6-ej wieczorem obiad w hotelu polskim—zakończyły dzień zebrania.

Na obiad zaproszono p. Kiewliczowę, wdowę po b. dyrektorze szkół szczebrzeskich, wraz z córką, żoną p. Strokowskiego, także „szczebrzeszaka” i jednego z główniejszych promotorów zebrania.

Pierwszy toast—za zdrowie prof. Zabawskiego wniósł p. Wydżga. Rozczulony starzec zaledwie mógł drżącym odpowiedzieć głosem. Czcigodny pedagog zapewniał ze łzami w oczach, iż dzień obecny jest najuroczystszym dniem jego długiego żywota, dziękując uczniom za opromienienie jego pochmurnego zachodu.

W pośród obecnych dostrzedz było można trzech duchownych, kilkudziesięciu właścicieli ziemskich, kilku-

---

kszej tajemnicy, tak dalece, że nawet członkowie W. T. D. omijają dom gdzie mieści się odnośny konsulat, ażeby który z nich idąc przez ulicę i mówiąc do samego siebie po hiszpańsku nie zdradził sekretu.

Prędzej czy później wyekspensują się jednak i owe 10,000 franków. A co będzie, gdy naówczas dno kasy ukaże się znowu puste? Naturalnie musimy tańcować—od pierwszego śniegu do pierwszych liści, wyrobiwszy sobie jeszcze dyspensę na adwent i wielki post, ażeby ani na jeden dzień nie ustało ocieranie łez cierpiącym—ogonami balowych sukien.

Przysporzy to dochodu, lecz i wytworzy falangę dziadów z pomiędzy tych, którzy, dla miłości bliźniego, przetańczą się i przestroją. Skutkiem czego będą nowe sesje z finansistami, nowe zaprosiny i kocia muzyka, nowe bale, aż dopóki cała Warszawa nie stanie się jednym domem przytułku, zamieszkałym przez samych pupilów Tow. dobroczynności.

Za taki stan rzeczy nie myślę obwiniać instytucji. I trzeba być złym albo ograniczonym człowiekiem, ażeby nie przyznać, że członkowie zarządu, którzy regularnie płacą składki, co u nas jest niezwykłe i pracują przez całe lata, co jest jeszcze niezwyklejsze, że ludzie ci zasłużyli sobie na ogólny szacunek. Cóż oni zaś winni, że stu od zera odjąć nie można w żaden legalny sposób?

Powody chwiania się Tow. Dobroczynności i samej dobroczynności u nas, tkwią w społeczeństwie.

W takiej np. Anglji ofiary na ubogich są obowiązkiem obywatelskim, podatkiem ściśle określonym co do wysokości i wypłacanym w oznaczanych terminach i miejscach. U nas datek na ubóstwo zależy od humoru jednostek. Dajemy kiedy nam się podoba, ile się podoba i komu się podoba, nie pytając czy poborca publicznego miłosierdzia, który w dzień wyciąga rękę po jałmużnę, nie pije z wieczora, a nie kradnie w nocy.

Powtóre, znowu w Anglji, nędza traktuje się jako choroba społeczna, którą należy wyszukiwać i leczyć ciągle. U nas nędza jest przywilejem i łaską Bożą, którą jednak czci się o tyle, o ile sama wystąpi na rynek i żebrze. A ponieważ do żebraniny niezbędną jest bezczelność, nic dziwnego, że największa suma datków wpada w ręce najbezczelniejszym, że bezczelność rośnie jak sałata po deszczu, a cicha, uczciwa bieda, brnie coraz głębiej, wyradza rozpacz i kończy śmiercią, a niekiedy samobójstwem.

Dla przecięcia tego stanu rzeczy potrzebne są dwa nowe urządzenia: 1° stały podatek na ubogich, płacony nie z dobrego serca, ale z obowiązku i 2° stały dozór nad nędzą, któryby umiał odróżnić ubóstwo, chorobę czy kalectwo od próżniactwa i wyzyskiwania.

W tych czasach rozeszły się wieści, że w Królestwie Polskiem mają być urządzone domy przytułku dla ubogich we wszystkich miastach i miasteczkach, na koszt odnośnych gmin. Jest to fundament reform we wskazanym wyżej kierunku. Gdy to przyjdzie, skończą się kłopoty naszych instytucyj dobroczynnych, prawdziwie ubodzy odetchną a z żebractwem będzie można rozpocząć skuteczną walkę.

Przed kilkoma tygodniami zrobił się harmider z powodu, że na kolei warszawsko-wiedeńskiej paru frantów sfałszowało jakieś awizacje na marną sumę około trzystu rubli. Głupie chłopaki, bo jeżeli dał im Pan Bóg taką figlarną żyłkę, to nie powinni byli terminować przy kolei, ale w handlu i—zostawszy kiedy „kupcami”—zbankrutować. Na takiej operacji zyskuje się sto razy po trzysta rubli i współczucie ze strony kolegów, bez uciążliwej popularności w cyrkułach i sądach.

Kraść można, nawet na kolei, ale—nie wypada ocierać się o kryminał, w którym człowiek tak wygląda, jak gdyby przez pewien czas żył na koszt publiczny.

Gdyby tych obiecujących młodzieńców zapytano: nie o to dlaczego niezręcznie kradli, ale—czego w ogóle kradli? zapewne odpowiedzieliby, że ich pensje były zamałe i wymagania za duże.

Pensje mieli małe dlatego, że u nas ludzie umiejący czytać, pisać i rachować, nawet w kilku językach, nie stanowią żadnej osobliwości. Jest ich jak komarów nad bagnem, a każdy garnie się do kolei, choćby—„za pół ceny panie dyrektorze, choćby na początek darmo...”

No—i przyjmują ich za pół ceny. Dzięki czemu chłopak ma „wstęp do towarzystw”, parę godzin na bilard i nadewszystko nie wychodzi „ze swojej sfery”. Ominęła go pogróżka ś. p. rodzica, który wpadłszy w zły humor, mawiał:

— Ej! ucz się, bo cię oddam do rzemiosła!...

Z czasem jednak pół ceny nie wystarcza, a kolej nie daje więcej, bo kandydatów jest wciąż pełno. Co roku przybywa legjon młodzieży, którzy „nawet klasy skończyli”, chcą mieć wstęp do towarzystwa, grywać po parę godzin w bilard, a nadewszystko nie wykoleić się—w rzemiosło. Co jest dziś rzeczą tak łatwą, że potrzeba całej energji ze strony ciotek, wujów, stryjów, stryjenek i nieustannej pamięci o kuzynach radcach, tudzież obywatelach ziemskich, ażeby młody człowiek w przerwie między gimnazjum a posadą na kolei, nie potknął się o warsztat i nie zhańbił uczciwej rodziny.

Już niech lepiej biedactwo zawadzi o kryminał! Wtedy powie się o nim, że wyjechał do wód. A ponieważ nadzorcy więzień rzadko bywają w towarzystwach, więc sprawa—może się zapacykować.

W ogóle położenie naszej młodzieży inteligentnej, byłoby godne śmiechu, gdyby nie było groźne dla niej samej i dla ogółu. Chłopak ciężko pracuje ośm lat po to, ażeby, wyszedłszy na świat, miał mniej szans do istnienia niż terminator po dwuletniej praktyce, a więcej pretensji do świata niż niejeden jubilat. Tymczasem przepisywanie, dodawanie, a nawet przykładanie stempla do kopert, są to prace dla społeczeństwa mało albo wcale nieprodukcyjne, a więc słusznie licho wynagradzane.

nastu urzędników, kupców i oficjalistów. Było też kilku synów dawnych profesorów szczebrzeskich, jak dr Pasiutewicz, p. Janiszewski i inni.

W ogóle starzy szczebrzeszacy, pomimo głów już posiwiałych, dobrze się jeszcze trzymają, a starsi z nich pono lepiej od młodych...

Snać za pomyślnych żyli czasów!

Po obiedzie nastąpiła pogawędka

Prof. Zabawski był niezmiernie wesoły i uszczęśliwiony, pokazywał zebranym swoje stare katalożki ze stopniami i notatkami; uczniowie z swojej strony wydobyli kajety i „pensa" z własnoręcznemi podpisami profesora.

Nie zapomniano też o celach dobroczynnych, na które zebrano kilkaset rubli.

Wpośród rozmów wspominano z wdzięcznością waszego *Kurjera*, który obszernie przeprowadzoną korespondencją przyczynił się do powiększenia liczby uczestników i świetności zebrania.

W dniu 6-ym b. m. większość się rozjechała, unosząc słodkie wspomnienia uroczystej dla wszystkich chwili.

Przyszły zjazd, ze względu na wiek uczestników, wyznaczono za lat dwa od daty bieżącej.

Oby wszyscy dnia tego szczęśliwie doczekali!..

Szczebrzeszak.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **W ministerjum oświaty** powstał projekt ustosunkowania liczby nauczycieli do ilości uczniów w elementarnych szkołach ludowych w ten sposób, ażeby na jednego nauczyciela wypadało najwyżej 50-ciu uczniów. Jeżeli w danej szkole liczba uczniów będzie wyższą, niż 50, w takim razie nauczyciel winien mieć pomocnika.

— **Ministerjum dóbr państwa** postanowiło zaprowadzić reformę w wydziale mierniczym; z początkiem r. 1884-go ma być zmniejszona ilość urzędników tego wydziału, natomiast zaś płace pozostałych będą podwyższone.

— **Komisja**, powołana do opracowania przepisów w przedmiocie bezpłatnych biletów jazdy na drogach żelaznych, ukończyła już swoje czynności. Jednocześnie jednak z projektem tych przepisów wyższe władze administracyjne otrzymały wnioski zarządów wszystkich dróg żelaznych, które oświadczyły, iż z mocy przysługujących im ustaw mają nieograniczone prawo wydawania biletów bezpłatnych osobom, uważanym za pożyteczne w interesach dróg. Skutkiem tych wniosków przepisy komisji zostały odrzucone, gdyż ministerjum komunikacyj prawo dróg żelaznych uznało za słuszne.

— **Kasy ogniotrwałe** do przechowywania sum, depozytów i różnych dokumentów, z rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych mają być zaprowadzone w kancelarjach urzędów powiatowych, policmajstrów, zarządów miejskich i nareszcie w kancelarjach sędziów pokoju. Wydatek na ten cel ponieść ma w kancelarjach powiatowych i w sądach—skarb, w pozostałych zaś urzędach miejskich i policyjnych—miejscowe magistraty.

— **Z rozporządzenia departamentu prasy** w czytelniach utrzymywanych przez osoby prywatne, dokonywane będą perjodyczne rewizje książek, zaś katalogi takowych, winny się bezwarunkowo znajdować w urzędzie cenzury. Rewizje te mają na celu usunięcie z czytelni książek demoralizującej treści, których wydawanie do czytania szerszemu ogółowi czytelników, zwłaszcza młodzieży, może wywierać wpływ szkodliwy.

— **Właściciele sklepów galanteryjnych** otrzymali za pośrednictwem dozorców rewirowych polecenie, iżby nie zajmowali się sprzedażą lasek grubszych nad zwykle używane, jak również opatrzonych w toporki, młotki i t. p. Znajdujące się w sklepach podobnego rodzaju laski powinny być z chwilą otrzymania tego rozporządzenia z handlu wycofane.

— **Z decyzji głównego naczelnika kraju** podatek kwaterunkowy od nieruchomości utrzymany został na rok przyszły w dotychczasowej normie. Domy przynoszące dochód wyższy nad rs. 500, będą zatem płaciły 3% od dochodu, niosące dochód niższy 2%. Na zakłady przemysłowe i handlowe ma być nałożona $^1/_{10}$ część ogólnej sumy wpłynąć mającej tytułem kwaterunkowego.

— **Plan regulacyjny Warszawy**, przedstawiony jeszcze w r. 1882-im przez zarząd miejski do zatwierdzenia p. jenerał-gubernatora warszawskiego, został zwrócony z oznaczeniem potrzeby pewnych modyfikacyj, mających na celu rozszerzenie niektórych zbyt zacieśnionych dzielnic naszego grodu. Po ponownem rozpatrzeniu w zarządzie miejskim i poczynieniu zmian odpowiednich, plan ten będzie raz jeszcze przedłożony p. jenerał-gubernatorowi do zatwierdzenia.

— **Rzeźnicy** z rynku Starego Miasta za przykładem swych towarzyszy z za Żelaznej Bramy, udali się z prośbą do magistratu o pozostawienie ich jatek na placu jeszcze na rok jeden. Prośbę tę jednak ze względu na pożądane rychłe porządkowanie dzielnicy Starego Miasta znajdującej się w najfatalniejszych warunkach sanitarnych, odrzucono i p. prezydent miasta odniósł się do p. oberpolimajstra z żądaniem, aby w dniu 13 ym b. m. bezwarunkowo stragany zostały uprzątnięte.

— **Zdrowotność miasta**, sądząc z liczby wolnych łóżek w szpitalach przedstawia się korzystnie, mianowicie: w szpitalu Dzieciątka Jezus wolnych łóżek jest 150, u św. Łazarza 36, św. Rocha 44, św. Ducha 19 (dla kobiet) w praskim 13, w żydowskim 68, w domu przytułku i pracy za rogatką wolską 5, ogółem 335.

— **Pertraktacje** pomiędzy zarządem miejskim a właścicielami posiadłości, wydzierżawionej na szpital zapasowy, o kupno tej posiadłości, ostatecznie nie doprowadziły do żadnych rezultatów. Przyczyną niedojścia do skutku układu była wygórowana cena (rs. 160,000), jakiej żądali właściciele posesji. Wprawdzie sprzedający chcieli zrobić ustępstwo, przez rozłożenie należności na raty, mimo to jednak warunki jakie stawiali okazały się niemożebnemi do przyjęcia i układy przerwać musiano.

— **Komisja.** Celem zbadania przyczyny pożaru wynikłego w zeszłym tygodniu w posesji nr 2197c przy ulicy Muranowskiej wydelegowaną została komisja w osobach inspektora ubezpieczeń p. Żochowskiego, radcy ubezpieczeń p. Manna i komisarza policyjnego właściwego cyrkułu.

— **Kary policyjne.** Za nieprzemeldowanie żony, czyli za niedopołnienie t. z. aktu złączenia dwie osoby skazane zostały na karę w sumie rs. 2, czterech zaś rządców domów za niezachowywanie formalności meldunkowych na kary od rs. 2-ch do 12-tu.

— **Zarząd I-go wydziału** kancelarji p. oberpolicmajstra do spraw cywilnych powierzono pomocnikowi referenta tegoż wydziału p. Olszewskiemu.

— **Znów jeden z żołnierzy** policyjnych z cyrkułu zamkowego wydalony został ze służby za pijaństwo.

— **W dniu 25-ym b. m.** sprzedane będą w kancelarji p. oberpolicmajstra rozmaite przedmioty, oraz wyroby złote i srebrne, znalezione na ulicach Warszawy lub odebrane od osób podejrzanych, po które nie zgłosili się prawi właściciele.

— **Szkoła weterynaryjna** warszawska posiada w obecnej chwili siedmiu profesorów, a mianowicie: Sencena (będącego zarazem dyrektorem zakładu), Koziorowskiego (p. o. inspektora), Królikowskiego, Żurawskiego, Cichockiego, Narkiewicza i Boguckiego.

— **Do wiadomości** licznych przyjaciół i wielbicieli ś. p. Antoniego Stanisławskiego tłomacza „Boskiej komedji" podajemy, iż nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, zapowiedziane na wtorek, odbędzie się w tym dniu o godz. 11-ej rano w kościele archikatedralnym św. Jana.

— **Henryk Merczyng.** W nadeszłym w tych dniach do Warszawy numerze protokółów posiedzeń Aka-

---

Tego rodzaju funkcje powinnyby spełniać kobiety albo kalecy. Człowiek młody i zdrowy powinien coś wytwarzać, w jakimś kierunku powiększać narodowy majątek. O ile się tego wstydzi, niech służy „za pół ceny" i niech przed sobą zamyka wszystkie furtki do karjery w świecie, z wyjątkiem tej, która przez nadużycia prowadzi do sądu.

Konsulat holenderski wezwał publiczność naszą do składek na nieszczęśliwych w Batawji. Autor odezwy, o ile mieszka u nas, wie zapewne, że my sami poniekąd przypominamy batawczyków; nasze więc ofiary mogą być bardzo skromne.

Dać jednak coś wypada.

Z każdym dniem bardziej zaciskają się między społeczne węzły i ludzkość tworzy coraz ściślejszą rodzinę. Wyłączać się z niej niepodobna, choćby dlatego, że głód tak samo kąsa wnętrzności ludzi białych, jak i cynamonowych i że nie wiemy co nas jutro może spotkać...

Bolesław Prus.

Teatr.

Ażeby napisać znośną komedję potrzeba:

1-mo, talentu,

2-do, znajomości przedmiotu, o którym się pisze.

Pan Fr. Orion autor komedji „Mieszkańcy małego miasteczka", odegranej w dniu wczorajszym po pierwszy raz w teatrze nowym, wiadomość o życiu naszem małomiasteczkowem czerpał widocznie z komedji Sardou „Mieszczanie na prowincji", przedstawionej na tutejszej scenie.

Nie zapomniał więc o niczem.

Jest tam i popis brzuchatej i pyzatej straży ogniowej, i nienawiść do warszawiaków, grających tu rolę paryżan, i szpiegowanie pode drzwiami i proces kryminalny, i zagrożenie cześci kobiecej, które obwinionemu nie pozwala wyznać prawdę i wreszcie sceny niby dramatyczne, wplecione w tok sztuki, a nie licujące zgoła ani z ogólnym jej nastrojem ani nawet ze sceniczną konsekwencją.

Słowem, możnaby tu powtórzyć znane zdanie znanego krytyka:

„W komedji tej jest wiele rzeczy nowych i dobrych, ale to co dobre nie jest nowem, a to co nowe nie jest dobrem."

Mniejsza zresztą o to; nie stajemy tu w obronie Sardou, i nie myślimy tu wytaczać procesu panu Orionowi o niedelikatność literacką, ale w sztuce tej uderzyła nas inna ważniejsza okoliczność.

Wyśmiewać jest łatwo, ale wyśmiewać nie zawsze się godzi.

P. Orion zaprawia swój dobry humor na ośmieszaniu straży ogniowej, która, jak wiadomo, jest jednym z najpożyteczniejszych czynników w miastach naszych prowincjonalnych.

Parodja uroczystości tej straży, którą p. Orion urządził, przedewszystkiem mija się z prawdą, powtóre jest najnietaktowniejszem wystąpieniem przeciwko obywatelskiej instytucji, która tyle już oddała przysług i tyle ich zapewne jeszcze odda w społeczeństwie naszem.

Śmiemy zapytać jeszcze p. Oriona, w których to miastach lub miasteczkach prowincjonalnych, widział on ową nienawiść do warszawiaków, posuwającą się aż do szkalowania na drodze kryminalnej.

Dzięki Bogu pomiędzy społeczeństwem francuskiem i naszem, na tym jak i na wielu innych punktach, istnieje jeszcze nie mała różnica.

A przytem my nie potrzebujemy wyśmiewać rozmaitych godności obywatelskich i urzędów z wyborów, gdyż one u nas nie istnieją prawie, a te, które pozostały, znajdują się po większej części w rękach ludzi zdolnych, gorliwych i sumiennych.

Przyznając więc panu Orionowi pewną gładkość pióra i nawet trochę dowcipu, tu i owdzie zarwanego, musimy go, na teraz przynajmniej, odsądzić od prawa przedstawiania naszego społeczeństwa według modły z francuskiego, choćby najbardziej utalentowanego pisarza zapożyczonej.

Sztuka wogóle szła żywo i składnie, artyści zrobili co mogli, odznaczyli się głównie pp. Chomiński, Grubiński, Morozowicz, Sikorski, p. Galasiewicz w małej ale wybornie oddanej roli stróża, pani Borkowska i panna Jerzynówna.

S.

Przedstawienia opery włoskiej reprezentowanej przez dwoje zagranicznych gości, pannę Varesi i pana Defalco, rozpoczęły już wczoraj od „Cyrulika sewilskiego".

Publiczność z gorącą sympatją powitała artystkę, która w przeszłym sezonie tyle jej chwil przyjemnych dostarczyła.

Panna Varesi czaruje zawsze słuchaczów wdziękiem, elegancją i artystycznem wykończeniem; srebrny jej głos dźwięczy z niepokalaną czystością, a zadziwiająca koloratura snuje się perłowym haftem około wytwornie narysowanych frazesów.

Rozyna, najwdzięczniejsza kreacja artystki zbierała wczoraj, jak rok temu, grzmiące oklaski za „Karnawał wenecki" wykonany przy lekcji śpiewu ze smakiem i brawurą.

Almawiwa, w osobie pana Defalco, przedstawił się po raz pierwszy publiczności warszawskiej, jako śpiewak obdarzony tenorem niewielkim, gardłowo i niezbyt przyjemnie brzmiącym, ale bardzo pracowicie wygimnastykowanym.

P. Defalco, jako Almawiwa, śpiewał, co się rzadko zdarza, wszystko co Rossini napisał, i śpiewał wyraźnie, z łatwością, nie ślizgając się po wierzchu, z całym zasobem *agilita* i koloraturowej ornamentacji, nie często przytrafiającej się u tenora.

Tem też wojuje nowy gość; *mezza-voce*, formaty, efekta falsetowe, passaże osłaniają brak treści w głosie, który drży przy lada szerszym frazesie.

W „Cyruliku" p. Defalco zdaje się być na właściwym gruncie—zobaczymy jak się wywiąże z liryczno-dramatycznego repertuaru.

Figara śpiewał p. Chodakowski sumiennie, inteligentnie i poprawnie, jak wszystko, czego się podejmuje ten zdolny i pracowity artysta.

P. Seideman wykonał arję o potwarzy z ekspresją i niepospolitą siłą komicznej charakterystyki.

Opera pod kierunkiem dyrektora Rebiczka szła dobrze; orkiestra zachowywała subtelne odcienia, niezbędne w iskrzącej dowcipem partji Rossiniego.

B.

demji nauk w Paryżu, mianowicie w nrze z dnia 27-go sierpnia ogłoszoną jest praca wychowańca tutejszego uniwersytu, p. Henryka Merczynga: „*Sur les anomalies focales des réseaux*" (O ogniskowych anomaljach siatek), którą na temże posiedzeniu akademji odczytał p. admirał Mouchez. Praca ta jest owocem tych dalszych studjów p. Merczynga nad własnościami ogniskowemi siatek, których początek ogłosił autor w tomie IX-ym „Rozpraw i sprawozdań wydziału przyrodniczego Akademji umiejętności w Krakowie". Zbytecznem może byłoby dodawać, iż ogłoszenie tych prac p. Merczynga w dwu tak poważnych instytucjach powinno być dla niego zachęcającym bodźcem do równie pomyślnego prowadzenia dalej swych badań w dziedzinie fizyki matematycznej.

— **Z wystawy amsterdamskiej.** Dochodzi nas urzędowa lista nagród, przyznanych na tegorocznej wystawie artykułów kolonjalnych i towarów wywozowych w Amsterdamie. Według niej w Królestwie Polskiem otrzymali: *dyplom honorowy* fabryka Hille i Dietrich w Żyrardowie za wyroby lniane, oraz towarzystwo wyrobów bawełnianych Scheiblera w Łodzi; *medale złote*: fabryka J. Hentzla w Łodzi za materje jedwabne i zakłady braci Konów w Częstochowie za meble gięte; *medale srebrne*: fabryka braci Bernszteinów w Ostrołęce za wyroby bursztynowe, fabryka Hentzla i Kunitzera w Łodzi za tkaniny bawełniane i zakład br. Kempnerów w Warszawie za wina i wreszcie *medale bronzowe*: zakład R. Kropiwnickiego w Warszawie za wyroby rytowane i sztychy, oraz fabryka Fuchsa w Warszawie za wódki, likiery i spirytualja. Ogółem nagrodzono 9-ciu wystawców z Królestwa.

— **Plac Ujazdowski** uprzątnięto nareszcie z zalegających go zabudowań wystawy inwentarza.

— **Ślizgawka.** Słyszeliśmy, iż w nadchodzącym sezonie zimowym pewien przedsiębiorca zamierza na stawie w lasku na Czystem urządzić ślizgawkę zastosowaną do wszelkich wymagań łyżwiarskiego komfortu.

— **Dyrektor departamentu celnego** rz. r. st. Tucholko powracając w dniu wczorajszym z zagranicy zatrzymał się w naszem mieście.

— **Spostrzeżenia meteorologiczne** w tygodniu od 23-go do 29-go września dały następujące wypadki: średnia wysokość barometru 746.8 milim.. temperatura 10·1° C., ilość wody spadłej dziennie 1.3 milim., wiatr zachodni.

— **Małżeństw** w tymże tygodniu zawarto 75, czyli o 10 mniej aniżeli w tygodniu poprzedzającym.

— **Urodzeń** w tymże tygodniu było ogółem: dzieci żywych 260, nieżywych 19. W liczbie żywo urodzonych było chłopców 125, dziewcząt 135. Z ogólnej liczby dzieci żywo urodzonych przypada na ślubne 219, na nieślubne 41. Liczba urodzonych dzieci żywych w stosunku rocznym wyniosła 32.71 na 1000 mieszkańców. Stosunek ten odpowiada cyfrze ludności 414,517.

— **Śmiertelność** w tymże tygodniu, nie licząc dzieci nieżywo urodzonych wynosiła 221 osób, w tej liczbie 120 mężczyzn, 101 kobiet, czyli 27.80 na 1000 mieszkańców powyższej cyfry ludności. Z ogólnej liczby zmarło na nieżyt kiszek 49, na zapalenie oskrzeli i płuc 36, na suchoty płuc 26, na błonicę i dławiec 9, na uwiąd schyłkowy 9, na dur brzuszny 9, na szkarlatynę 4, na ospę 3, na zapalenie nerek 5, na raka 3, na choroby połogowe 4, na apopleksję 7, na przymiot 1, na choroby organiczne serca 6, śmiercią wypadkową 2, na durzycę wysypkową —, na reumatyzm 1, na krztusiec 1, na czerwonkę 2, z innych przyczyn 43. W liczbie zmarłych było dzieci do lat 5-iu 110 czyli 49.77° ogólnej cyfry. W porównaniu z poprzednim tygodniem zmarło mniej o 20 osób.

— **Wypadki.** W dniu wczorajszym na Miodowej, w mieszkaniu pp. B., mały pinczerek, podejrzany o wściekliznę, ukąsił głęboko w rękę panią domu.—Na Solcu w warsztacie stolarskim Czesław O., czeladnik, powiesił się na haku, został jednak uratowany.—Z wysokiego parkanu ogrodowego na Koszykach, spadł Jan C. i zranił się o kamień w głowę.— Na Krochmalnej Ludwik P. spadł z wozu i złamał nogę.

— **Alarm.** Dzisiejszej nocy, około godziny 12-ej, ukazała się łuna po za Pragą w stronie Kawęczyna, która zaalarmowała dwa najbliższe oddziały straży ogniowej. Straż jednak, nie wyjeżdżała z koszar z powodu zbytniej odległości, okazało się bowiem, iż pożar szerzył się o kilka wiorst po za miastem.

— **Rudolf Kopczewski.**

Dziennik *Detroit Free Press* donosi o zgonie skromnego pracownika w swojej redakcji, kreola, pochodzenia polskiego.

Kopczewski urodził się w Visconsin, z ojca, który opuścił kraj w r. 1838-ym i czas jakiś przebywał we Francji, skąd przesiedlił się do Ameryki.

Matka jego pochodziła z Anglji.

Zmarły był korektorem wielkiej gazety, ale zazazem zasilał ją swojemi pracami.

Były to poważne sprawozdania z ruchu umysłowego w Polsce i przekłady naszych poetów.

Niech w Bogu odpoczywa pracownik uczciwy!

— **Niezwykły pamiętnik.**

W zeszłym tygodniu z jednego z tutejszych szpitali wyprowadzono zwłoki ubogiej służącej.

Po jej śmierci otwarto skrzynkę, w której znaleziono skromną sumę pieniężną i *silva rerum*, kreślone grubą spracowaną dłonią...

Zmarła pisała o sobie, iż z lat dziecięcych pamięta jedynie, jak ją macocha biła...

Od 8-go roku życia chodziła po służbach.

Opowiada schadzki na targowiskach z towarzyszkami, które naprożno starały się ją wprawić w „koszykowe", gdyż nigdy z niego nie chciała korzystać.

Najciekawszą stronę pamiętnika stanowią uwagi o wypadkach zewnętrznych i ludziach publicznych.

Ta część pamiętnika, po sparafrazowaniu zbyt szorstkiej formy, zasługiwałaby na przedruk.

Dodajmy, iż zmarła na ostatniej karcie pamiętnika nadmieniła, iż całą swoją chudobę przekazuje biednym...

— **Dwie korespondencje.**

Pan *** wychodząc onegdaj z domu zgubił pugilares zawierający 300 rs.

Po powrocie do domu pan *** znalazł go na swojem biurku, służący zaś oświadczył mu, iż zgubę oddał „szewc z podwórza", który znalazł pugilares w bramie.

Nie namyślając się długo pan *** wyjął 30 rs. i włożywszy je w kopertę zaadresował:

„Panu Janowi K.....skiemu, szewcowi w podwórzu, znależne..."

Służący po kilku minutach powrócił z tą samą przesyłką...

Wewnątrz obok pieniędzy znajdowała się następująca adnotacja:

„Szewc znależnego nie przyjmuje".

Autentyczne.

— **Także statystyka!**

Mamy przed sobą statystykę rozmaitych... trapicieli Warszawy z przyległościami, *vel* grajków ulicznych, opracowaną z możliwą starannością za rok pański 1882-gi.

Otóż w rzeczonym okresie czasu kataryniarzy dręczących uszy nasze „Mandolinatą", „Trubadurem" lub na odmianę „Boccaciem" (ku końcowi roku do repertuaru przybył „Kusswalzer") było tylko 547-iu...

Arfiarek powabnych i mniej powabnych arfiarzy mieliśmy 183.

Skrzypków rzępoliło nam rano, w południe i wieczór, bez względu na pogodę i miejsce 46-ciu.

Na innych instrumentach, jako to na trąbkach, flecikach, czekanach, klarynetach, harmonijkach, gitarach i kieliszkach (na bębnie jeden)—naliczono 172...

Śpiewacy modlitewek, oraz śpiewaczki, niemniej liryczni i dramatyczni trubadurowie, nie wchodzą tu w rachubę.

Gdyby tak wszystko to grajcze plemię zebrać razem i wspólnemi ich siłami urządzić koncert—usłyszelibyśmy harmonję o jakiej nigdy nawet Wagner nie zamarzył...

— **Dla piwowarów.**

Według dawnego prawa magdeburskiego „szmekerowie corocznie obchodzili sklepy a beczki sfałszowanego wina do zniszczenia podawali.

Brał je kat lub sługa wójtowski, niósł pod pręgierz, przecinał obrączki i ogłaszał czyje wino tym sposobem niszczy".

Teraz wprawdzie nie spijamy tyle wina — ale czyby to prawo nie dało się zastosować do antałków z piwem, które również niezawsze w należytej dobroci dostarczają piwowarzy nasi?

— **Objaśnienie.**

Przy dzwonku elektrycznym w jednym z domów, spostrzegliśmy w tych dniach następujące objaśnienie:

„Nacisnąć! gdy po kwadransie nie otworzą nacisnąć po raz drugi!"

— **Z teki pessymisty.**

Co jest małżeństwo? to miłość z łyżką kuchenną w dłoni.

Miłość w małżeństwie te tylko sen nocy letniej.

Miłość w małżeństwie, to często monolog, rzadko tercet, ale nigdy duet!

Dobre małżeństwo to cnotą uświęcone, przez czas utrwalone i przez próby rozliczne umocnione przyzwyczajenie.

Małżeństwo dla pieniędzy, to zła lokata kapitału.

Małżeństwo służące na gruncie wzajemnej przyjaźni poprawia się z biegiem lat, jak wino węgierskie.

Małżeństwo i miłość to dwie siostry... ale wiecznie ze sobą w niezgodzie.

— **Dla ruchu.**

Znany ze swojej otyłości pan X. spotkawszy znajomego zatrzymał się w Saskim ogrodzie i począł z nim rozmawiać.

Wtem spostrzega, iż dokoła niego biega bezustannie jakiś chłopiec...

— Co ty robisz malcze?

— Proszę pana doktór kazał mi używać dużo ruchu.

— **Po długiem niewidzeniu...**

— Zaledwie pana poznałam... przed laty 10-ciu miałeś pan jeszcze siwe włosy!

— **Z niedzielnego polowania.**

Żona. Ależ, mój drogi, niepodobna, żeby ten zając był dziś ubity—oczy ma zapadłe, czuć go zdaleka...

Mąż. To dowodzi właśnie, iż w samą porę go ubiłem...

— **W gimnazjum** lubelskiem rozdanie nagród wraz z zamknięciem zeszłorocznego bilansu szkolnego nastąpiło dopiero w dniu 2-im b. m. W ogóle przyznano w r. b. nagród o wiele mniej, niż lat dawnych.

— **Otwarcie wystawy** archeologicznej i dzieł sztuki w Sieradzu ma nastąpić w dniu dzisiejszym o godzinie 2-ej po południu.

— **Rzadka uroczystość.** Proboszcz parafji Zagórze zauważywszy w kilku wsiach sędziwe pary małżeńskie przekonał się z akt stanu cywilnego, iż w całej parafji znajduje się 6 par małżonków, które z soba przeżyły przeszło 50 lat. Zawiadomiwszy o tem osoby interesowane sz. proboszcz w jednym dniu postanowił wszystkie pary wspólnie pobłogosławić. Jakoż w niedzielę zeszłego tygodnia podczas sumy stanęło 6 par sędziwych ze złotemi laskami. Kapłan po odprawieniu stosownych modłów i obrządków przemówił do zgromadzonych bardzo serdecznie i pouczająco. Po skończonem nabożeństwie właściciel Zagórza p. F. ugaszczał swoim kosztem pary jubilatów oraz ich najbliższą rodzinę.

— **Komunikację telefoniczną** zaprowadziły obecnie między sobą cukrownie Walentynów i Tomczyn, odległe od siebie o wiorst 10.

— **Parcelacja.** Z pod Łowicza donoszą nam, iż dwa miejscowe folwarki Kompina i Bogurja zostały sprzedane włościanom, którzy już przystąpili obecnie do podziału ich między sobą.

— **Napad.** W dniu 30-ym z. m. trzech rabusiów napadło na p. Aleksandra Bronisławskiego, w chwili gdy tenże razem z przewodnikiem wracał z Sosnowca do Dąbrowy. P. B. mając przy sobie rewolwer, krzyknął, iż będzie strzelał, jeżeli napastnicy się nie oddalą. Gdy pogróżka nie poskutkowała, p. B. istotnie dał ognia. Mimo to, jeden z rabusiow szedł wciąż za podróżnymi, usiłując wyrwać rewolwer z ręki p. B. Wówczas ostatni powtórnie strzelił i całym nabojem śrutowym ranił opryszka w dłoń. Złoczyńcy uciekli. Na drugi dzień jednego z nich, Antoniego Gruszczyńskiego ujęto i pod strażą odesłano do szpitala w Bendzinie.

— **Niedoszły zamach.** W miasteczku Rejowcu przed kilkoma dniami dwóch starozakonnych pospierało się między sobą tak zajadle, iż jeden z nich postanowił przeciwnika zgładzić ze świata. Sposobność nadarzyła się w chwili, gdy obaj zasiadali do stołu. Skazany przez ex-przyjaciela na śmierć, spożył cały talerz potrawy, z domieszką trucizny... Na szczęście, szybko domyślił się zamachu, pobiegł do apteki i zażył lekarstwo przeciwdziałające, które też uratowało go od śmierci. Truciciel zbiegł bez śladu.

— **Poznane trupy.** W dniu wczorajszym donosiliśmy o wykryciu dwóch już nadpsutych trupów na szosie pod Łowiczem. Obecnie donoszą nam, iż są to ciała dwóch starozakonnych, ojca i syna. Początkowo denaci mieszkali w m. Skierniewicach, gdzie trudnili się kradzieżą koni. Po ostatniem uwolnieniu z więzienia osiedli w Sochaczowie, zkąd udali się na jarmark do Łowicza, zapewne w celach dalszego rabunku. Tu zaskoczyła ich kara... Ekspertyza lekarska wykazała, iż obadwaj zostali uduszeni. Trupy poznała żona zamordowanych, która oświadczyła, iż nie poszukiwała nieobecnych—męża i syna, gdyż sądziła, iż obadwaj znowu dostali się do kozy.

— **Pierwsze ofiary zaczadzenia.** Na Bielanach w klasztorze, a właściwie w domkach ojców kamedułów dokonywa się obecnie gruntowna reperacja. Otóż w jednym z takich domków czeladnicy ciesielscy Mochnacki i Berterman napalili mocno w piecu na noc i zamknąwszy zbyt wcześnie blachę, położyli się spać. Rano obaj znalezieni zostali bez zmysłów. Wszelkie środki przedsiębrane celem uratowania Mochnackiego okazały się daremnemi, biedak już nie żył. Co do Betermana okazywał on słabe oznaki życia i odwieziono go do Warszawy do szpitala starozakonnych, mało jest jednak nadziei aby mógł być zachowany przy życiu.

— **Pożar.** W ubiegły wtorek na Dobrcu małym pod Kaliszem powstał pożar w stajniach pułku dragonów i mieszkaniu wachmistrza. Ofiarą płomieni padło 6 koni. Dzięki energicznej pomocy ze strony straży kaliskiej, ogień nie przybrał szerszych rozmiarów.

ZE ŚWIATA.

X **Tablicę pamiątkową** odsłonięto w Wiedniu dnia 4-go b. m. na ścianie domu w którym urodził się Jan Strauss, ojciec (Flossgasse, 7). Przemawiał Blasel, orkiestra pod dyrekcją ucznia Straussa, Fahrbacha, wykonała kilka kompozycyj ojca trzech mocarzy walca.

✕ **Strofka walca „Na lagunach“, która wywołała** skandal podczas pierwszego przedstawienia „Nocy weneckiej“ w Berlinie, brzmi dosłownie:

Auf der Lagune bei Nacht
Wiegt mich die Gondel so sacht!
Noch schloss die Augen ich kaum,
Da naht schon beglückend ein Traum.
Nachts sind die Katzen ja grau,
Nachts tönt es zärtich: „miau.“

W gruncie rzeczy nie warto było podnosić takiej burzy dla kilku lichych wierszy. Na drugiem przedstawieniu zmieniono dwa ostatnie wiersze na:

Taüschende Bilder so schön,
Müsst ja am Morgen vergehn!

i publiczność... nie szczędziła walcowi oklasków!

✕ **Zofja Menter** nabyła zamek Itter, położony w Bawarji u wejścia w dolinę zwaną Brixenthal.

✕ **Antykwarnia literatury dramatycznej** pod firmą Goldschmidta w Berlinie wydała obszerny katalog ciekawych i nader rzadkich dziś książek.

✕ **W oknach** niektórych sklepów paryskich pojawiły się wymowne napisy: „*On ne vend pas aux Prussiens!*“ Czy to szowinizm czy reklama?

✕ **Potęga sztuki.** W Parmie wystawiono w tych dniach utwór sceniczny, osnuty na tle ściśle historycznem pod tytułem: „Fryne“. W ostatnim akcie rozegrywającym się przed areopagiem, publiczność wpadła w zapał tak niezmierny, iż po huraganie okrzyków i oklasków zaczęto na głos domagać się odegrania narodowego hymnu! Orkiestra musiała zadość uczynić temu żądaniu i wśród braw frenetycznych hymn odegranym został. Przyznajemy, iż wybór chwili jest co najmniej... osobliwym!

✕ **Przykład do naśladowania.** Uskarżamy się aż nadto często na niedokładne informacje naszych anonsów o mieszkaniach do najęcia. Za wzór podającym takowe ogłoszenia niech posłużą anglicy. Weźmy naprzykład pierwszy lepszy numer *Times'a* do ręki. Inserat mieszkaniowy niemal każdy bez wyjątku obejmuje co najmniej słów 50 — jest grzeczny, szczegółowy i praktyczny. My, ograniczamy się na lakonicznem doniesieniu: „Mieszkanie tu a tu do wynajęcia“ — jeśli dodamy liczbę pokoi, to już sądzimy, żeśmy uczynili bardzo wiele. Komuż to może wystarczyć?

✕ **Uniwersytet w Bombaju** zamierza otworzyć swoje progi dla niewiast, pragnących korzystać na polu nauki z praw przysługujących mężczyznom.

✕ **Nowoczesny Matuzalem.** W besarabskiem miasteczku Trifaneszti żyje i cieszy się najlepszem zdrowiem chłop z tamtejszych okolic, nazwiskiem Sawczuk. Ma on lat ani mniej ani więcej, tylko 130! Syn jego najstarszy liczy lat 87 i jest już zupełnie zdziecinniałym starcem, podczas gdy ojciec rzeźko i krzepko się trzyma.

✕ **Ogniotrwały papier** wynaleziono niedawno temu w Ameryce. Papier ten, mogący nieocenione oddać korzyści, przygotowuje się następującym sposobem. Do papki, z dwóch trzecich części zwykłej papierowej masy złożonej, jako czwartą część dokłada się mięszaninę z ciasta azbestu (górny len), roztworu soli kuchennej i ałunu złożoną. Całą tę massę przenosi się następnie do maszyny, z której otrzymany papier poddaje się kąpieli w gumilaku rozpuszczonym w alkoholu lub w rozpuszczającej gumilak materji. Użyte do fabrykacji tego papieru sól i ałun nadają papierowi moc i zobojętniają na działanie ognia, lak zaś ochrania go od wpływu wilgoci. Tym więc sposobem papier ów, na którym pisać i drukować można tak dobrze jak na zwykłym, nie ulega działaniu ognia ani wody.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Januszowi z nad Przemszy czarnej.* — W pierwszym dobrze.

— *Prenumeratorowi z Pańskiej.* — Trafiło się ślepej kurze ziarnko. Inne znoszą co dzień jaja i tak wiele nie gdaczą!

— *Panu L. Z. w Krz.* — Zareklamowaliśmy.

— *Pani M. S. z Pragi.* — Już raz wyraziliśmy przekonanie, iż zarząd kolei konnej i bez naszego poparcia na zaniesioną prośbę wydawać będzie dla uczniów, mieszkających daleko od szkoły, bilety specjalne, bądź zniżające opłatę, bądź uwalniające od niej zupełnie. Ponieważ nie otrzymaliśmy zaprzeczenia, radzimy pani odnieść się do zarządu tramwajów z przedstawieniem odpowiednich dowodów.

NEKROLOGJA.

† W dniu 8 października, w poniedziałek, o godzinie **9-ej** zrana, w kaplicy cmentarnej odprawioną zostanie wotywa, za dusze familji **Zarembów**, a to z legatu przez Agnieszkę Zaremba uczynionego; o czem nadzór cmentarza powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —986—

— W dniu 7 b. m., w niedzielę, jako w czwartą rocznicę śmierci b. p. Maurycego **Braumana**, odbędzie się w domu schronienia sierot i starców za wolskiemi rogatkami, o godzinie **1 i pół** po południu, nabożeństwo żałobne, na które rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. —983—

† Wszystkim tym, którzy podzielając nasz smutek raczyli oddać ostatnią posługę synowi naszemu ś. p. Karolowi, składamy niniejsze serdeczne Bóg zapłać.

—3426— **Karol i Julja Fritzsche.**

TELEGRAMY WŁASNE
Kurjera Warszawskiego.

Lwów 6-go października.

Petycje domagające się uchwalenia wniosku, by wezwać rząd do wydania prawa o utworzeniu milicji krajowej galicyjskiej, cofnięto, ponieważ na najbliższej sesji rady państwa rząd przedłożyć ma projekt do takiego prawa dla całej Austrji. Następnie wszczęła się trzygodzinna ożywiona dyskusja nad unieważnieniem wyboru Iskrzyckiego z okręgu mniejszych posiadłości Lisko. Wobec złożenia przez Iskrzyckiego mandatu, wydział krajowy wnosi powołanie na jego miejsce Żurowskiego, który otrzymał ważnych głosów 79 przeciw 74 Iskrzyckiego (Żurowski zasiada w sejmie jako wybrany z okręgu sanockiego większych posiadłości). Przeciwko powołaniu Żurowskiego przemawiali ze stanowiska zasadniczego: Hausner, Zawadzki, rusini: Romańczuk i Bereźnicki. W imieniu Jerzego Czartoryskiego wystąpił Czajkowski, domagając się zarządzenia nowych wyborów. Wniosek wydziału popierali Grocholski i Golejewski, powołując się na tradycje dawnego sejmu galicyjskiego, który powziął podobną uchwałę. Wniosek wydziału przyjęto wszystkiemi głosami przeciwko 40-tu. Żurowski złożył swój mandat sanocki, a przyjął nowy z okręgu Lisko.

Wiedeń 6-go października.

Tutejszy *Laexderbank* zawarł umowę z Siemensem i Halske'm o wybudowanie kolei elektrycznej w Wiedniu za cenę 10 miljonów złr.

Budapeszt 6-go października.

Dzisiaj zapadł wyrok w procesie morderców Majlatha. Sponga, Piteli i Berecz skazani zostali na śmierć przez powieszenie. Wszyscy trzej skazani założyli skargę apelacyjną.

Budapeszt 6-go października.

W sejmie węgierskim rozpoczęły się dzisiaj rozprawy nad rezolucją Tiszy. Członkowie skrajnej opozycji, Helfy i Szilagyi przemawiają przeciw. Tisza ostrzega przed komplikacją spraw: naprzód powinna być roztrzygniętą kwestja herbów, później kwestja przywrócenia stosunków konstytucyjnych i wprowadzenia reform.

Belgrad 6-go października.

Minister spraw zagranicznych, Milan Bogiczewicz, wystosował okólnik do przedstawicieli serbskich za granicą, objaśniający, iż sesja skupczyny zamkniętą została dlatego, ponieważ nie było nadziei uchwalenia przez nią konwencji kolejowej. Rząd postanowił tymczasowo w zastępstwie skupczyny ratyfikować takową.

Belgrad 6-go października.

Król Milan, przyjmował wczoraj korpus oficerski, który złożył mu zapewnienia lojalności.

Rewel 6-go paźdeiernika.

Sprawcą kilku pożarów w uniwersytecie dorpackim okazał się jeden ze studentów miejscowych, pochodzący z Petersburga. Aresztowano go niezwłocznie.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 6-go października, godzina 7 i min. 45.

Gorsze jeszcze niż dni poprzednich było usposobienie giełdy berlińskiej. Do interesów żadnej nie było chęci, nie robiono też prawie nic, ruchu nie było prawie wcale. Ze szczegółów zanotować wypada, iż akcje kredytowe były w zaniedbaniu i utraciły znów 2 marki na kursie, nieco lepiej trzymały się udziały dyskontowo-komandytowe. Na rynku wartości kolejowych panowało też usposobienie bardzo słabe, które do strat kursowych doprowadziło. Renty obce prawie bez ruchu. Wartości rosyjskie w podaży, a ztąd w stratach kursowych. Ruble również nieco niżej. Na usposobienie giełdy wpłynęły też skargi z Westfalji dochodzące, iż tamtejszy przemysł żelazny cierpi wielce z powodu braku zajęcia. Żyto coraz taniej notowane.

Berlin 6-go października, g. 5 min. 15 wieczór. (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjs. w tranz. natychm.	200 25
Weksle na Warszawę	199.60
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	198 80
Weksle na Petersburg długoterminowe	196.70
Bilety banku ros. na dostawę paźdz.	200.—
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	56.50
Akcje kredytowe.	497.—
Listy zastawne serja I-sza.	61.70
Weksle na Londyn krót.	20 42[5]
„ „ długot.	20 31
Żyto z dostawą we wrześ.—paźdz. .	145 25
Żyto w kwietniu—maju	153.25

Pokazało się, iż działalność wczorajszej giełdy warszawskiej była zupełnie racjonalna. Kurs 200.25 o jakim zawiadomiono z zebrań przedgiełdowych, był tylko żądanym. Płacić wyżej 200 nie chciano i kurs ten utrzymał się w urzędowem notowaniu, tak, iż notowania warszawskie wczorajsze znajdują się w zupełności na równi z berlińskiemi. Jak wiadomo, kurs 200 marek za 100 rubli odpowiada notowaniu 50 rubli za 100 marek bez kosztów tranzakcyj. Wnioskowaćby ztąd należało, iż jutro na zebraniu przedgiełdowem w dalszym ciągu rozwinie się kierunek dla walut obcych zwyżkowy, jeżeli do tego czasu nowy jaki zwrót nie zajdzie i jeżeli depesze poranne z Berlina temu nie przeszkodzą. Kursa dnia poprzedniego były: 200.60, 200.25, 499, 146.25, 154.50.

J. Wł.

ZADANIE KONIKOWE.

o	czy	się	czy	ła	chaj	w o	jej
choć	tę	łem	choć	go	blask	krysz	nie
wień	kryj	rąb	źród	lub	łem	two	czach
kiem	cia	by	dłu	go	nym	ob	ta
po	u	dłu	jas	mar	go	sto	mi
łem	się	i	dłu	go	ski	twych	sło
nie	się	duch	nem	dłu	i	to	raj
twój	nik	chaj	słuch	ny	ust	ny	niech

Rozwiązanie zadania kryształowego, zamieszczonego w nre 246b.

W
Gil
Ajnos
Miechów
Łubieński
Wincenty Pol
Warstewka
Bazylik
Lapis
Noe
l

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 5-ym października r. 1883-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Eljasberg, Muranowska 2, — Bławdziewicz. hotel Saski,— Tomaszewski, Nowy-Swiat 17,— Norra Hajlpern, —Dymsza, Wspólna 20,—Jan Mikuli,—Polaczek, Nowy-Swiat 15,—Grynkiewicz, róg Żytniej i Żelaznej nr 74,— Lewicki, Chmielna 30,— Żelazna-Brama, Gościnny dom, 16,— Piotrowski, hotel Saski,— Anisim Iwanowicz, Podwale, dom Jezierskiego.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

— Następny numer „Kurjera“ wyjdzie jutro po południu.

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu ostatniego tygodnia.

94. Janowski J. Fabryka czekolady, Grzybowska 51A.
328. Mrozowski A. Skład mat. aptecznych. Miodowa 6.
324. Ulich Gustaw. Dom handlowy. Elektoralna 19.
322. Regelman L. F. Kantor sprzedaży węgla. Twarda 47.

Tabela wygranych
w drugim dniu ciągnienia 3-ej klasy 141-ej Loterji klasycznej
dnia 6-go października 1883 roku.

(Podług tabeli tymczasowej Ch. Keltera).

Rs. 10000 Nr 1979 — **Rs. 5000** Nr 10847—**Rs. 3000** Nr 13030—**Rs. 1500** Nr 12467 — **Rs. 500** Nr 6966 — Po **Rs. 200** NN-ra 517 3435 3626 6194 15540 21877 22689 — Po **Rs. 80** NN-ra 124 417 539 762 1145 1796 3717 3868 4218 6183 6658 8485 8532 9120 9420 9794 1004 10175 10458 10711 11512 12072 12868 13381 13910 15169 16434 17764 18271 18667 20283 21728 22813 23216 23372.

Następujące Numera wygrały po Rs. 60:

60	1688	2660	4374	5865	7368	8596	9919	11433	12932	14417	16044	17618	19131	20855	22361
126	1742	75	84	5958	7412	8604	32	86	13063	51	56	52	88	20954	99
76	45	2770	86	65	52	97	10065	11505	93	14505	16136	91	89	21014	22433
290	77	82	4408	6076	62	99	91	31	13129	15	66	17717	19223	65	50
315	1808	2909	25	6119	7569	8898	10143	74	43	41	69	25	36	21122	22551
422	48	10	49	57	74	8905	49	11803	13225	14645	98	44	40	40	54
72	61	3114	4531	6206	7631	28	10216	19	53	54	16226	98	19308	42	22684
83	63	30	54	29	7704	58	48	32	78	14714	16316	17868	29	88	22758
96	64	97	69	30	7	95	10411	83	13362	19	95	94	96	21245	91
585	1934	3233	90	59	33	9024	44	97	66	53	16432	18125	19522	51	97
606	68	43	4675	67	45	94	73	11912	13419	74	85	36	91	82	22826
51	2028	79	96	6397	51	9111	75	76	59	14817	89	49	19627	21316	49
63	46	3335	4711	6469	99	78	81	12003	13551	25	16506	53	19709	57	90
772	58	37	77	6545	7823	9254	85	54	77	99	14	81	19904	21446	22907
838	66	3416	4881	80	59	95	10547	12155	82	14923	91	18217	20029	49	10
55	2128	26	4916	6641	65	9359	50	12214	13690	31	96	28	47	92	60
923	36	40	59	72	67	9406	60	19	38	15064	16627	18300	89	21504	23041
90	39	67	5019	79	72	7	10677	59	13720	65	71	35	20109	21606	23109
97	73	90	41	6714	77	47	10750	78	36	15164	16854	48	50	73	52
1022	95	3561	5125	6812	86	81	65	12340	74	79	77	53	73	80	64
57	2249	3636	75	34	7946	92	95	12419	13808	15233	82	58	20228	21786	65
69	2326	3735	5226	55	60	9525	10824	47	63	15355	90	80	86	21824	88
87	50	52	65	63	89	29	54	60	77	87	16912	81	20301	64	23279
1103	55	63	92	84	8036	53	68	12515	13922	15444	24	89	29	21957	23309
70	59	84	5403	6902	78	61	77	62	41	15647	94	18474	45	81	22
1302	2425	3918	73	30	83	64	89	12644	14047	81	17028	18534	59	22012	27
1411	68	63	96	56	8104	9616	10915	82	80	85	17114	88	88	22108	
55	73	4011	5590	7023	66	25	11079	86	14206	15719	47	18656	20506	22202	
1504	2516	13	5605	36	8312	39	11140	12707	11	25	17228	18774	57	3	
35	23	69	66	7120	83	77	80	15	25	15842	96	89	20703	15	
58	34	70	5777	41	8419	9803	11220	76	26	55	17314	18846	28	23	
72	60	4144	5802	93	8511	13	11332	89	61	67	99	18988	53	53	
86	2616	4264	11	7209	28	89	43	12826	14325	80	17509	19039	87	22323	
1634	24	76	30	88	45	9905	57	60	27	98	17	85	20806	29	
38	34	4372	48	7328	48	17	59	74	33	15957	49	90	22	34	

Omyłki druku tabeli Nr 1-szy. NN-ra 10553 13645 i 19172 wygrały po rs. 80. NN-ra 1163 7499 8112 14130 17438 19170 i 22225 wygrały stawki. NN-ra 534 3144 11859 13646 17387 19182 20881 21679 22222 kasują się.

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA,

poleca następujące nowe dzieła nakładowe, lub na Skład Główny otrzymane:

	Rs.	k.
Anczyc Wł. L. Tyrteusz. Kraków.	—	15
Baranowski Bolesł. i Dziedzicki Ludwik. Geografja powszechna ułożona dla użytku szkół średnich, tudzież dla nauki samodzielnej, z 35 rycinami w tekście. Wyd. 3. Lwów.	2	25
Bądzkiewicz Antoni. Wypisy polskie. Częśc wyższa, połowa 1-sza, zawierająca opisy, listy, opowiadania i djalogi.	—	60
— Połowa druga, zawierająca utwory rozumowe, oratorskie i poezję.	1	—
Bolesławicz. Cudowne leki. Powiastka Wydawn. Macierzy Polskiej. Lwów.	—	6
Bukowski Juljan X, Dzieje Reformacji w Polsce, od wejścia jej do Polski, aż do jej upadku. Tom I. Kraków.	4	—
Bulwer E. Ostatnie dni Pompei. Powieść przerobiona dla użytku młodzieży. Przekład polski, z 6 rycinami.	1	50
— W ozdobnej opr. płóciennej.	2	—
Bykowski Jaxa Piotr. Lepsze dobre imię, niżli maście drogie. Historja starej bramy zamkowej.	1	20
Ciche kłopoty i gładkie harmidery, z powodu wystawić się mającego pomnika dla Mickiewicza w Krakowie.	—	25
Czaja Stan. Rodzina. Rzecz uwieńczona nagrodą na konkursie Macierzy Polskiej. Lwów.	—	10
Encyklopedja Wychowawcza t. III zeszyt II. Całego dzieła zeszyt 18-ty.	—	40
Jarochowski Kazimierz. Sprawa Kalkstena 1670 — 1672. Opowiadanie historyczne. Wydanie wznowione.	—	80
Jordan. Gawędy w listach do Pana Jana, przez autora Wędrówek delegata.	1	50
Kirkor A. H. O znaczeniu i ważności zabytków pierwotnych, oraz umiejętnem ich poszukiwaniu. Kraków.	—	60
Klejnoty poezji polskiej, wybrane z dzieł najznakomitszych dawnych i nowoczesnych poetów przez A. F. W. w ozdobnej oprawie.	1	20
Kluczycki Fr. Wyprawa Wiedeńska r. 1683. Opowieść historyczna z portretem Króla Jana III. Kraków.	1	25
Krasicki K. Pszczelnictwo, Wydawnictwo Macierzy Polskiej. Lwów.	—	24
Kraszewski J. I. Klasztor. Opowiadanie.	1	20
Kraszewski Kajetan. Pod wyrokiem. Opowiadanie z lat 1706 do 1713. Dwa tomy w jednym.	1	80
Kulczyński Leon Dr. Wykształcenie nauczycieli gimnazjalnych. Lwów.	—	90
Kwiaty rodzinne. Wybór poezji polskiej, ułożony przez Narcyzę Żmichowską. Wyd. 2-e.	1	50
— W ozdobnej oprawie.	2	40
Lamartine. Ostatnia pieśń pielgrzymki Child-Harolda, przełożył A. M-ski.	—	45
Leja E. Krótki przegląd kuli ziemskiej, czyli początkowa nauka geografji powszechnej w pytaniach i odpowiedziach.	—	30
— W oprawie.	—	40
Łukaszewicz M. W. Ks. Kazania na wszystkie święta całego roku. Serja II, tom V. Poznań.	2	50
Malczewski Ant. Marja. Powieść ukraińska z 8 fotografjami, podług rys. E. M. Andriollego, wyd. nowe w ozdobnej oprawie. ze złoceniami.	4	—
— Toż samo wydanie małe.	2	—
Mazurek St. Ks. Jak z sobą żyją źli małżonkowie, a jak dobrzy żyć powinni? Wydawnictwo Macierzy Polskiej. Lwów.	—	8
— Kto był Karol Hr. Brzostowski, opowiedziane dla braci Wieśniaków, z portretem Karola Hr. Brzostowskiego.	—	15
Myriel Jerzy. Syn przemytnika. Powieść oryginalna. 2 tomy.	2	—
Nowicki Wład. Na letniem mieszkaniu. Powiastki. Lwów.	—	50
Piotrowski Corvin J. K. Jezuici, Tom I. Kraków.	2	—
Przyborowski Walery. Zajazd o cześnikówkę z notatek Imci Pana Niemiry.	—	50
Roszkowski J. Dr. O azylach i ekstradycji ze szczególnem uwzględnieniem stosunków Austro-Węgierskiej monarchji.	4	—
Skarga Piotr Ks. Kazania na Niedziele i Święta całego roku, tom I, od Adwentu do Świątek. Lwów.	4	50
Spencer Herbert. Szkice filozoficzne. Część I. Wydanie 2-e.	1	20
Studziński Karol. Zasady muzyki, oraz nauki czytania nut głosem. Przyjęte przez Instytut Muzyczny (Konserwatorjum) Warszawski.	1	—
Szczęście domowe. Dokładna nauka o gospodarstwie domowem, oraz Poradnik Kucharski napisany dla matek i córek stanu średniego. Lipsk.	—	55
Trembecki Stan. Pisma 2 tomy. Lwów. W oprawie płóciennej.	2	40
Valera Don Juan. Pepita Jimenez. Romans Andaluzyjski, tłomaczenie z Hiszpańskiego. Lwów.	1	50
Wojciechowski Dr. Tad. Co to jest historja i po co się jej uczymy. Lwów.	—	50
Zdanowicz Aleksander. Zarys historji polskiej dla dzieci, w 2 kursach, z tablicą ozdobnie chromolitografowaną i mapką dawnej Polski.	1	80
Zygmunt J. A Nowy zbiór powinszowań do użytku młodzieży. Wydanie 3-e, znacznie powiększone.	—	40
— W oprawie.	—	50

2580r —o—

NOWE POWIEŚCI:
wyszły z druku:

Słoczona Walka
POWIEŚŚ
przez autorkę „Panny Rezolutnej."
Przekład z angielskiego.
Cena egzemplarza kop. **80.**

Droga do Serca.
POWIEŚĆ
przez
ROBERTA BYRA.
Przekład z niemieckiego.
Cena egzemplarza kop. **67½.**

WYGNANIEC.
POWIEŚĆ
przez
Erkmana - Chatriana.
Przekład z francuzkiego.
Cena egzemplarza kop. **50.**

ŻELAZO.
POWIEŚĆ
przez
M. Putlitza.
Przekład z niemieckiego.
Cena egzemplarza kop. **50.**

Do nabycia u **M. Glücksberga**, Wydawcy, przy ulicy **Królewskiej** Nr **5**, oraz we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. 2517—R

Skrzypce
wysokiej wartości, są do sprzedania w sklepie p. **Chwastkiewicza**, Miodowa 1. 3960

Prośby
do wszystkich władz redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby. Świętokrzyzka 31, od Marszałkowskiej trzeci dom. 3995

Elegancja i sumienność w wykonywaniu obstaluków.		Krój podług najświeższych żurnali paryskich.
	W PRACOWNI SUKIEŃ i OKRYĆ DAMSKICH ANNY Dzielna № 7b, *gdzie sądy pokoju*	
Taniość w stosunku do wykończenia niezwykła.		Punktualność w wykonywaniu powierzonych robót.

Piotr Śliżyński
udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych.— **Podwal 20,** wprost Cyrkułu. 3973

NOWE DZIEŁO NUMIZMATYCZNE.
GABINET
Księgarsko-Antykwarski
Cezarego Wilanowskiego
w Warszawie, ul. Bracka 7, mieszk. 2, otrzymał na skład główny nowe dzieło Kaz. **Stronczyńskiego,** p. t. **Dawne monety polskie dynastyi Piastów i Jagiellonów. Część I-a. Piotrków, 1883,** w dużej 8-ce, str. 247, rycin w tekście 750, tablic litografowanych II.

Cena rs. 5, z przesyłką rs. 5 kop. 50.

Nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 3950

Ważna wiadomość dla Dam.
Specjalny Zakład
Kroju Sukień
i wszelkich fasonów. W **8** do **12** lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby nie mające żadnych zasad. Nauka, polegająca na wyrachowaniu technicznem p. Burżoa, tak jest niezawodną, iż nigdy nie potrzebowała ulepszeń, a mimo to o tyle jest zrozumiałą, że każda uczennica po **4** lekcjach kroić może. Że teorja ta jest doskonałą, świadczy fakt, iż uczennice, kończące mój wykład otworzyły magazyny, cieszą się ze strony publiczności uznaniem, tak w Królestwie jak i w Cesarstwie, po skończeniu otrzymuje patent.—Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach). **ZALESKA, róg Podwala i Placu Zygmunta № 97 gdzie Apteka.** 3992

LODU
jeszcze kilka tysięcy pudów, mam do sprzedania. Wilcza № 2B. 3004
Wallmann.

NIECH KAŻDY
DOBRY MĄŻ
wskaże swej 3489
OSZCZĘDNEJ ŻONIE
Adres powszechnie znanego ze swej taniości **Składu towarów** przy rogu **ulic:**
Dzikiej i Nowolipek,
dom Brauna № 1, mieszkania **№ 4,** gdzie na nadchodzący **sezon** sprzedaje się po cenach podziwu godnych:

RATINY (Suberyna) na męzkie i damskie palta 2½ łok. szerok., granat., ciemno-bronz., oliwkowy, marengo, po rs. 1 k. 65 łok., wszędzie ta sama kosztuje rs. 3.
PODSZEWKA na powyższe palta, elegancka, podwójnej szerokości, w pasy, najmodniejsza, keprowana, po kop. 40 ł., wszędzie kosztuje rs. 1.
KORTY najmodniejsze, rysunki francuzkie 2½ łok. szerokości, po rs. 1 kop. 35 łokieć.
BRYSTOL na damskie paltociki i na pokrycie futer, na modniejszy na nadchodzący sezon, 2½ łok. szerok. po rs. 1 kop. 50.
FLANELA czysto wełniana, podwójnej szerokości, po 70 kop. łok.
KASZMIRY znane ze swej dobroci, czarne i kolorowe, 2 łokcie szerok., po 70 kop. łokieć.
MATERJAŁY WEŁNIANE w krateczki, na modniejsze na suknie jesienne i zimowe, po 25 kop. łok.
KOŁDRY tak zwane sławuckie, czysto wełniane, po rs. 3 sztuka.
HALKI bardzo gustowne, ciepłe i nadzwyczaj praktyczne, po rs. 1 k. 50.
Obstalunki z prowincji będą wysyłane z akuratnością i sumiennością.
Adres: **Iz. HERTZ, Warszawa.**

Kapelusze
filcowe i kastorowe
w przeciągu 12 godzin,
przyjmują się do przerabiania podług najświeższych fasonów paryzkich, w Magazynie **Fr. Peuker, Niecała № 10.** 3884

Zarząd Drogi Żelaznej
2628r **Libawo-Romeńskiej,**

podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 15 (27) Października r. b., opłata za przewóz bawełnianego płótna, piki i perkalu przy przewozie ich od stacyj dróg za Mińskiem leżących, do stacyj dróg za Bachmaczem leżących, obliczana będzie przy odprawie na pudy według III rzędu, przy odprawie zaś całemi wagonami podług IV rzędu taryfy.

Ostrzeżenie
Zastrzegam iż nie odpowiadam za żadne kartki z podpisem Stanisława Skrodzkiego bo takowe unieważniam. 3942
Stanisław Skrodzki.

Już wyszła z druku książka pod tytułem:
Wykład Nauki: krojów, strojów, szycia sukien i okryć damskich. — Bielizny damskiej, męzkiej i dziecinnej.—O nauce ubierania kapeluszy itd.



Wydanie 8-me, powiększone i zebrane wszystkie szczegóły krajania, szycia, upinania itd., nabyte przez wieloletnią praktykę. Napisane przez **A. Gałecką** główną nauczycielkę krojów damskich m. Warszawy.— Można dostać we wszystkich księgarniach. Cena egzemplarza rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztą k. 60. Wykład ten jest tak wyraźnie i zrozumiale napisany, że Panie mogą się nauczyć bez pomocy nauczycieli, nie ma tam wszelkich niemieckich gmatwanin, 38 mierników, linijek krojowych 1,000 drobiazgowych obliczeń, przestarzałych, zupełnie niepotrzebnych, które tylko naukę wikłają, utrudniają, przedłużają, zupełnie niezrozumiałą czynią, a która jest szerzoną przez błagierję, fałsze i nonsensy, ze szkodą uczących. W zakładzie moim wykładane są lekcje, teoretycznie i praktycznie, sposobem francuzkim, za pomocą tylko centymetru i żurnalu, zawsze świeżo przybywającego, przez kobiety - specjalistki, gdyż mężczyzna w tym przedmiocie, nie rozumie i rozumieć nie może, jak powinny być udzielane lekcje krojów damskich. **A. GAŁECKA,** autorka 8 wydań i właścicielka wielu szkół ulica Krakowskie-Przedmieście № 85. 38[illegible]2

Skład Włóczek Cieniowych
Kanwy i różnych **robót na kanwie, suknie, atłasie i aksamicie,** oraz **Filozeli, jedwabiu** i różnych towarów **galanteryjnych,**
51. Nowy-Świat 51.
naprzeciw apteki p. Lilpopa.
Po powrocie z zagranicy zaopatrzyłam mój magazyn w wielki wybór najświeższych towarów, które polecam po cenach przystępnych.
H. SCHIWUJ.
2476R

PLANDEKI

czyli **Opony nieprzemakalne**, oraz także **Płótno** w sztukach i na łokcie, poleca

Wiktor Wertheim,

ulica Orla Nr 7. 2482R

KONRAD POHL, Inżenier i S-ka,

Chłodna Nr 10, w Warszawie,

Biuro Techniczne i Zakład Mechaniczny.

Wyroby Zakładu:

2576R

1) **Dzwony sygnałowe** dla dróg żelaznych, z przyrządem do odmiennego bicia w dwóch różnych kierunkach sygnalizacji, własnego wynalazku, **induktory, aparaty,** oraz inne przyrządy i części zapasowe, telegraficzne; **dzwonki powietrzne i elektryczne, telefony i piorunochrony.**
2) **Wagi decymalne** wszelkich rozmiarów.
3) **Nadgrobki, ogrodzenia, sztachety, bramy, balkony, schody, balustrady, galerje, wiązania** etc., oraz wszelkie inne roboty **budowlane, żelazne, kute à jour.**
4) **Wodociągi, zlewy, waterklozety, wentylatory, klapy hermetyczne** na kominy etc., oraz inne przedmioty do ogrzewania, oświetlenia i kanalizacji potrzebne.

W Perfumerji Aleksandra Kocha

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE № 83.

urządzony został **Główny Skład** na Warszawę następujących **Kosmetyków** przez perfumera **A. Englunda** w Petersburgu.

Ręczniki Spermacetowe 1 tuzin k. 60, z przesyłką k. 80.—Środek ten wygubia piegi, opaleniznę, węgry i żółte plamy. Twarz nabiera białości i delikatności, oraz nadaje cerze świeżej młodości.—Uważać należy na podpis Englunda, czerwonym atramentem napisany dla odróżnienia od fałszowanych.

Krem Brzozowy, 1 słoik rs. 1, z przesyłką rs. 1 k. 40. Jest środkiem usuwającym piegi, zmarszczki, opierzchnięcie skóry, wyrzuty, plamy żółte i czerwone, wygładzając, wybielając i wydelikatniając twarz, której nadaje młodocianą świeżość.

Emulsja Brzozowa, flaszka rs. 1 k. 25, z przesyłką rs. 1 k. 60. Osoby, które używały Balsam Brzozowy, znajdą w Emulsji Brzozowej, jeszcze skuteczniejsze czyniki do wypiększenia twarzy. Kosmetyk ten posiada dobroczynne własności odświeżania i wybielenia twarzy, ramion i szyi, wygładza zmarszczki, dołki po ospie; niszczy piegi, plamy żółte i czerwone, opaleniznę i opierzchnięcie. Twarz nabiera delikatności, białości i młodocianej świeżości. Środek ten przewyższa swemi zaletami wszystkie podobne mu preparaty. 87

Powyższe preparaty są do nabycia we wszystkich handlach perfumowych i w aptekach w Państwie Rossyjskiem. W Warszawie także u Leona & C. Nowo-Senatorska.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 28 Września (10 Października) r. b., odbędzie się submissja na dostawę dla Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej 194,000 korcy węgli kamiennych.

Osoby, któreby życzyły podjąć się rzeczonej dostawy w całości lub w części, zechcą złożyć w biurze Zarządu Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kopiejek 15, z wyszczególnieniem ilości zamierzonej dostawy węgli, ich gatunku, marki i ceny, najpóźniej do dnia 28 Września (10 Października) r. b., do godziny 3-ej po południu.

Do deklaracji powinien być dołączony kwit kasy drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, na złożone vadium, w wysokości 10% od sumy przedstawiającej wartość deklarowanej dostawy węgli.

Warunki dostawy są do przejrzenia w Wydziale Gospodarczym drogi żelaznej Warszawsko - Terespolskiej codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych, od godziny 10-tej z rana do godziny 3-ciej po południu. 2557—r

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości, że w dniu 6 (18) Października r. b., o godzinie 12 w południe, w gmachu Zarządu Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, odbędzie się główna in plus licytacja na sprzedaż starych zużytych papierów (makulatury) w ilości 114 pudów.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w czasie od godziny 10 rano do 3 po południu, w Wydziale Gospodarczym na Pradze.

Mający chęć przystąpienia do licytacji obowiązany jest złożyć przed dniem licytacji w Kasie Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej vadium w wysokości rs. 40 (czterdzieści), bez tego bowiem nikt do licytacji przypuszczenym nie będzie.

Nie utrzymującemu się przy licytacji vadium bezzwłocznie po ukończeniu takowej będzie zwróconem. 2632r

BANK POLSKI

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 17 (29) Października r. b. i następnych, od godziny 11 zrana, odbywać się będzie w Składach Bankowych, przy ulicy Nowogrodzkiej, licytacja na sprzedaż różnych towarów, w tychże składach zastawionych, a we właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po zalicytowaniu płacić się mające.

Przytem Bank Polski uprzedza, że prolongata zastawów uskuteczniać się będzie tylko do dnia 7 (19) Października r. b., włącznie.

Vice-Prezes (podpisano) **A. Nagórny.**

2494r Naczelnik Kancelarji (podpisano) **L. Moczarski.**

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

Wyrobu D-ra Clin — Nagroda Montyon

„**KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** z essencyi drzewa sandalowego w połączeniu z essencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, biało upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości kanałów moczowych.*

„Z powodu delikatnej karukowej obsłonki **KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** trawią się przez osoby najwątlejsze nawet i nie szkodzą w niczem żołądkowi.“

(Gazeta Szpitali Paryzkich).

Zażywać 9 do 12 kapsułek dziennie. Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu. Należy wystrzegać się podrobień i wymagać jako gwarancję, na każdym flakonie KAPSUŁEK MATHEY-CAYLUS markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis:

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie pigułki żelazne Dra Rabuteau.

Składy Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA I SYNA,

Ulica Senatorska obok Kościoła św. Andrzeja (pp. Kanoniczek), | **Marszałkowska Nr 52,** (pomiędzy Rysią i Świętokrzyzką)

mają zaszczyt polecić Materjały apteczne i Przetwory chemiczne do użytku lekarskiego, domowego i gospodarskiego.

Ceny przystępne.—Towar wyborowy. 2091

Magazyn Strojów T. Zawistowskiej,

3905

Świętokrzyzka № 10, na nadchodzący **sezon,** przygotowany został bardzo znaczny wybór eleganckich i gustownych **kapeluszy** za nader nizkie ceny dotąd niepraktykowane.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz bardzo tanio

Mieszkanie,

składające się z 5 pokoi, przedpokoju, 2-ch pasaży, spiżarni, łazienki, kuchni z wodociągiem i zlewem, wygódki, piwnicy i góry wspólnej. Tamże jest do sprzedania garnitur mebli brokatelą krytych, składający się z kanapki, 6 krzeseł, 2 foteli, stołu przed kanapę i taboretu, a także szafa i stół, kuchenne.—Wiadomość: Krucza № 13B, mieszk. 8. 3962

KASJER

w sile wieku, który mógłby w każdym miesiącu na kilkanaście dni opuszczać Warszawę, z kaucją od 2-ch do 3-ch tysięcy rubli w gotowiźnie, potrzebny jest zaraz. Chcący wejść w umowę, zgłosić się zechcą pomiędzy godz. 10 a 11 rano, lub 4 a 5 po południu: Aleja Jerozolimska № 32. m. 26. 2629

Wyłączna sprzedaż.

Oczekiwane Wianki i Bukiety

z kwiatów suszonych, palm i traw Afrykańskich, nadeszły do głównego składu zapałek i wyrobów chemicznych T. Kozłowskiego, dawniej W. Dzisiewskiego, Senatorska № 25, dom p. Neprosa, róg placu Teatralnego.

NB. Szczególnie piękne i oryginalne są **bukiety „Mackarta“** i **Wianki** białe z kwiatów **Przylądka Dobrej Nadziei.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 3965

Inżynier Budowniczy

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres budownictwa, jakoteż zarząd domów, fabryk, z kaucją. — Wiadomość: ulica Dobra № 31, u właściciela. 3941

Potrzebną jest na wyjazd do Odessy

KROJCZYNI

do Magazynu Ubiorów Damskich. — Wiadomość o warunkach powziąć można u p. Krajewskiej w Fabryce Kwiatów przy ul. Niecałej № 8. 3986

WYPRZEDAŻ.

Wyprzedaż Kapeluszy jesiennych

W MAGAZYNIE

Mód i Nowości Damskich

Edwarda Szubert

Ulica Nowo-Senatorska № 4. 3961

Do wynajęcia

1661

przy ul. Marszałkowskiej Nr 32, róg Złotej, w domu po fabryce „Laferme.“

Duży Lokal narożny ze sklepem, od frontu i ładnym ogrodem, na bawarję i zakład restauracyjny.

Wiadomość na miejscu.



TORD-BOYAUX

niezawodnie wytępia SZCZURY i MYSZY

Nagrodzone na wystawie 1878 r.

Hurtowa sprzedaż u PIOT frères w PARYŻU, r. Ste-Croix de la Bretonnerie, 28. (następcy GUERARD et C-ie).

Dostać można u wszystkich Droguistów, Aptekarzy etc.

Nowo-wzniesiony leczniczy ZAKŁAD TERMOPATYCZNY

w Bojarowie, pod Warszawą.

Sezon zimowy w zakładzie otwartym zostaje z dniem 1 Października r. b., przeważnie od chorób nerwowych i reumatycznych, jako to: newralgje, migreny, histerji, spazmów, cierpień reumatycznych, artrytycznych, kataralnych itp.—Położenie zakładu nader zdrowotne, malownicze, osłonięte; śród obszernych lasów, należących do zakładu 2 wiorsty od stacji Otwock, godzina jazdy z Warszawy. Cena pokoju łącznie ze stołem i kuracją od osoby dziennie 3—5 rs. Honorarja płacą się od wyleczenia według umowy. Nie wyleczeni takowego nie ponoszą. Zakład w Bojarowie różni się od innych hydropatycznych lecznic tem, że zastosowuje nie tylko t. z. zimną, lecz i gorącą temperaturę do 38° R. według potrzeby. Tą metodą osiąga się mianowicie też w chorobach zapalnych z ostrym przebiegiem pożądane doraźne skutki.

Porozumienie listowne (za zwrotną marką), lub w soboty osobiście w Warszawie, przy ul. Senatorskiej № 17, mieszk. 8, II piętro, od godz. 10—12 w południe.—Adres: Oskragiełło w Bojarowie, przy stacji dr. żel. Nadwiślańskiej „Otwock.“—Właściciel Zakładu **Oskragiełło.** 3839

Pierwszy Specjalny Magazyn

Kompletnych Urządzeń Kuchennych

ADOLFA UNGER

w WARSZAWIE,

Nr 3, Elektoralna Nr 3,

p o l e c a:

Filtry angielskie, **Wyżymaczki** oryginalne amerykańskie „Empire," **Kotły** do parzenia bielizny, **Żelazka** stalowe do prasowania i nadawania glansu bieliźnie, oraz **wszelkie naczynia i przybory,** w zakres gospodarstwa domowo-kuchennego wchodzące.

Meble kuchenne.—Wyroby bednarskie.

Kompletne urządzenia począwszy od **rs. 30.** 2525—R

Stowarzyszenie Spożywcze

„MERKURY,"

posiada SKLEPY:

Nr **1. NOWY-ŚWIAT Nr 76.**
Nr **2. PODWAL Nr 17.**
Nr **3. ELEKTORALNA Nr 33.**
Nr **4. MARSZAŁKOWSKA Nr 45.**
Nr **5. KARMELICKA Nr 9**
Nr **6. KRUCZA róg HOŻEJ**
Nr **7. NOWO-SENATORSKA Nr 5.**

W sklepach Stowarzyszenia sprzedają się wszelkie **produkty** spożywcze i kolonjalne, w gatunkach **wyborowych.** W sklepie przy ulicy Marszałkowskiej **Wino Bordeaux,** sprowadzane przez Zarząd z **Francji, Wina Węgierskie, firmy Stępkowskiego, Wódki, Araki, Likiery, firmy Schneidra, Wina Krymskie, począwszy od kop. 30 za butelkę,** oraz **Szampańskie od kop. 75 do rs. 2 za butelkę. Wina Krymskie** znajdują się też i w sklepie przy ulicy **Nowy-Świat, Elektoralnej, Kruczej i Nowo-Senatorskiej.**

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia wnoszą **wpisu rs. 1, udziału rs. 10,** który opłacony być może, bądź w całości, bądź też kompletowany z przypadającej od zakupów dywidendy.

Po złożeniu samego wpisu, nabywa się już prawa do zysków.

Stowarzyszeni zakupujący towary w **Sklepach Merkurego** otrzymują **marki dywidendowe** wyrównywające ilości zapłaconej gotowizny, które oprócz dowodu do dywidendy, stanowią także **kontrollę dla kupującej służby**

Oprócz tego można nabywać za markami: **drzewo, węgiel, pieczywo, wędliny, naftę** itd. — Zapisywać się na Członków można we wszystkich Sklepach i w Kantorze Podwal Nr 17. 2562—r

Perfumy Francuzkie:

Bouquet, Chevrefeuille, Chypre, Fleurs d'Oranger, Foin-coupé, Heliotrop, Jasmin, Jockey-Club, Magnolia, Muquet, Millefleurs, Opoponace, Patchouly, Reseda, Violette, Ylang-Ylang, **na łuty i na funty.**

Perfumy Angielskie:

Acacia, Essbouquet, Heliotrop white, Jasmin, Jockey-Club, Lilley of the Valley, May Blossom, Moos-Rose, New-Mown-Hay, Oppoponace, Pois de Senteur, **na łuty i na funty.**

Perfumy fabryki Houbigant w Paryżu,

w oryginalnych flakonach:

Acacia, Chypre, Ess-bouquet, Foin-coupé, Gardenia, Magnolia, Marechal, Millefleurs, Mousseline, Muquet de Mai, Musc, Opoponace, Reseda, Violette d'Italie, Violette de Parme i takież wyrobu Violeta w Paryżu, flakon od 40 kop.; również

Olejki do włosów:

Fijołkowy, Heliotrop, Jaśminowy, Migdałowy, z Kwiatu Pomarańczowego, Makassarowy, Rezedowy, Rożany, tudzież **Gold-Cream, Pomada Chinowa, Waselina** biała i żółta, **Woda Chinowa,** przeciw wypadaniu włosów, **Ocet toaletowy, Gliceryna** toaletowa w małych i większych flakonach, **Elixiry** i **Proszki** do zębów, **Mydła toaletowe:** Thridace, Veloutine, Glycerine, Goudron, Salicytowe, Karbolowe, Mamntowe, Garbnikowe; **Wody Kolońskie** najlepsze we flaszkach, różnej wielkości i niezrównana **Woda Leśna** v. **Waldbouquet** do odświeżania powietrza, **Olejek do Wody Kolońskiej** własnego wyrobu, cieszący się wieloletniem uznaniem znawców, poleca zupełnie świeże transporty

Sklad Materjałów Aptecznych:

A. F. GALLE,

Senatorska Nr 18, wprost kościoła. 2424

Do głównego Składu

KAWIORU

MI. SZYROKOWA,

egzystującego od 1831 r., przy ulicy Nowo-Senatorskiej i placu Teatralnego pod № 477a, nadszedł transport **Kawioru** świeżego astrachańskiego, mało solonego w najlepszym gatunku i prasowanego takiegoż, oraz **Groszku** i **Sera** zielonego, **Buljonu, Salami** moskiewskich, **Sardynek** i **Śledzi** królewieckich, **Minogów** narwskich, **Kilek** rewelskich, **Gorczycy** sareptskiej, **Karuku** rybiego i **Wizigi, Łososia** wędzonego, **Konfitur** itp. towarów, z czem polecam się Szan. Publiczności.—**M-a SZYROKOW.** 3452

PAPIEROSY POLSKIE

zwijane; cena: 10 sztuk 10 kop., 100 sztuk 1 rs.—Papierosy te ze względu na wyborowy gatunek tytoniu tureckiego, z którego są wyrabiane, a tem samem niezwykłą swą wartość, czynią zadość wykwintnemu gustowi Publiczności Warszawskiej.

Sprzedaż odbywa się we wszystkich dystrybucjach.

2438R **Fabrykant Wyrobów Tabacznych**

A. N. SZAPOSZNIKOW.

CENY WĘGLA KAMIENNEGO

W HURTOWYM SKŁADZIE

Arnolda OHRRINGA,

Nr **8. Okopowa** Nr **8.**

Za korzec najlepszego grubego z odstawą **95** kop.
Za korzec najlepszego kostkowego z odstawą **93** kop.

Zamówienia przyjmuje Główny Skład Okopowa Nr 8 i Kantor Marszałkowska Nr 26. 3989

BÓL ŻOŁĄDKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach: *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*

Pepsyna « BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W PARYŻU: **Hottot-Boudault, 7,** AVENUE VICTORIA.

Składy w Warszawie u pp. Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Kucharzewskiego, Ziemińskiego, Stejnera, pani Sierzputowskiej i we wszystkich aptekach.



Fabryka Obić Papierowych

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

egzystująca od 1829 roku:

poleca Szanownej Publiczności **OBICIA PAPIEROWE** tegorocznych paryzkich deseni, odznaczających się dobrym gustem, czystością kolorów i dokładnem wykończeniem.—Obicia podług materji meblowych, na żądanis wykonywają się.

Obicia kretonowe podług materyj meblowych są gotowe na Składzie. 2257

SKŁAD GŁÓWNY: Krak.-Przedmieście Nr 15.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Października r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na oparkanienie placów pustych po b. domu pocztowym na ulicy Nowo-Senatorskiej i Trębackiej, od sumy anszlagowej rs. 471 k. 42.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 48 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się oparkanienia placów pustych, po b. domu pocztowym na ulicy Nowo-Senatorskiej i Trębackiej, za sumę N. N. rs. N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 48 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2623

14. Mazowiecka 14,

wprost ulicy Erywańskiej.



Wielki Skład Fortepianów i Organów,

poleca znakomity wybór świeżo nadeszłych i osobiście przez p. **Lud. Grossmana** zagranicą wybranych instrumentów, z fabryk **wyłącznie i głównie reprezentowanych,** a mianowicie:

BECHSTEINA, BLÜTHNERA, FIEDLERA i t. d.,

które sprzedają się po oryginalnych cenach fabrycznych **z dołączeniem świadectw fabrykantów.**

Najsłynniejsze Organy amerykańskie Esteya & Comp.

Sprzedaż na miesięczną spłatę, począwszy od 25 rs. i t. p.

Wielki wybór instrumentów do wynajęcia

na dogodnych warunkach. 2522—r

Artykuły dla Modniarek.

Fabryka kapeluszy filcowych damskich i fasonów grolinowych,

S. H. Dąbrowskiego,

przy ulicy Żabiej № 4, róg Żelaznej-Bramy,

poleca **pp. Modniarkom, najpiękniejsze tegoroczne fasony. Tuzin filcowych najmodniejszych kapeluszy, począwszy od rs. 9. — Obstalunki wykonywają się w przeciągu 12 godzin, przefasonowanie zaś starych kapeluszy uskutecznia się na poczekaniu.**

Niezależnie od tego polecam Sz. Publiczności: **Wstążki, Koronki, Tiule, Aksamitki, Krepę angielską, Gazy różnokolorowe,** oraz **PIÓRA FANTAZYJNE i STRUSIE.**

S. H. Dąbrowski,

3945 **róg Żelaznej-Bramy, ulica Żabia № 4.**

CUKIERNIA

E. KWIECIŃSKIEGO,

przy ulicy LESZNO Nr 28,

po gruntownem odrestaurowaniu, odpowiednio do nowoczesnych wymagań i znacznem rozszerzeniu,

z d. 5 b. m., otwartą została

dla użytku Szanownych Gości, nierozłącznie ze składem głównym własnej parowej fabryki czekolady. Cukiernia zaopatrzona jest w wielki wybór wszelkich wyrobów cukierniczych w najlepszych gatunkach.

Przy cukierni otwarty został także osobny **salon szachowy,** oraz ustawiczne dla amatorów 3 bilardy z najlepszych fabryk. 2624R

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



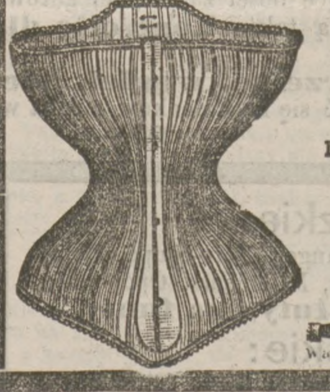
„Calotechnikon" czyli „Talizman piękności".

To ogłoszenie chętnie przyjmą Panie, oprócz przyjęcia jednak, potrzeba załączony przepis odczytywać codziennie.

Zdrowiu, czystości i świeżości cery pomagać, jest potrzebą konieczną i miłą, środek ten **jedyny w świecie,** niszczy bezpowrotnie wszelkie **Plamy, Liszaje, Węgry, Opaleniznę,** a nawet **Piegi** posługuje dla obojga płci bez różnicy wieku i prędzej czy później znajdzie się w rękach wszystkich, dbających o zdrowotność, piękność i świeżość oblicza.—Sprzedaż w Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych, pp.: **A. F. Galle,** ulica Senatorska № 18. **J. Mrozowskiego,** Miodowa № 6, w składach perfumeryjnych **Aleksandra Koch,** Krakowskie-Przedmieście № 83, **Karola Smosarskiego,** róg Długiej i Bielańskiej № 43, w obydwóch Magazynach Strojów **Julji S.,** Długa № 10, w składach galanteryjnych **Juljusza Glück,** Plac św. Aleksandra № 12, **E. Rudzińskiej,** Rymarska № 5 i w wielu innych **Magazynach i Aptekach.**

Fabryka i Główny Kantor Kalotechnikonu, Leszno № 18.

3842 **VAN DER TURAWA.**



Największa Parowa Fabryka

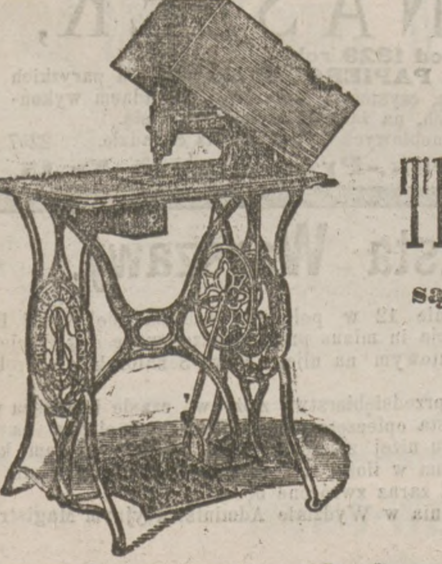
GORSETÓW

Największy wybór, najnowszy fason, bardzo trwałe, przy bardzo nizkich cenach

WILHELM STEINER,

Fabryka: Świętokrzyzka № 24.

Każdy gorset fiszbinowy może być tamże wypróbowany — Obstalunki wykonywają się szybko. 2564R



ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY



są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte.

Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

NOWOŚĆ! Postument pedałowy opatrzony kółkami, przy którym koła rozpędowe i pedał obracają się na sztyftach stalowych.—Przez wprowadzenie tego znakomitego ulepszenia, maszyny Singera stały się szybciej i lżej idącemi maszynami do szycia niż wszystkie inne i w skutek tego, używane być mogą bez natężenia, przez najsłabsze osoby, a nawet przez dzieci. Rzeczone maszyny mogą być urządzone także do prowadzenia ręcznego, tak, że na tych maszynach szyć można wedle życzenia, sposobem nożnym lub ręcznym.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4, DŁUGA Nr 29 i ELEKTORALNA Nr 5. 2487R

Lekcje Tańca

rozpocząłem. Ulica Miodowa № 10, art. baletu. — **K. Minakowski.** 3972

Maszyna do pończoch

3947

jest do sprzedania, ul. Wolska № 10 m. 13

Austerja z zajazdem

jest do wydzierżawienia od 1 Stycznia 1884 r. przy pocztowej stacji Sękocin. Deklaracje piśmienne i osobiste Administracja Dóbr Falenty przyjmuje w Puchałach, przez stację Sękocin. 3894

Wspólnika

3963

czynnego lub cichego z kapitałem 6,000 rs., poszukuje się do interesu w miejscu nie eksploatowanego, a donośnego. Zajęcie przyjemne.— Oferty pod lit. H. K. L. w kantorze Kurjera

Jest do wynajęcia



DOM

na rogu ulic: Smolnej i Jerozolimskiej № 2, składający się z 7 pokoi, kuchni, piwnicy i schowania; na nowo wyrestaurowany. O warunkach najmu można się dowiedzieć u właściciela domu № 2 przy ul. Pięknej. 2618

Kit zimowy,

3966

Wałki z waty do okien, oraz **mech i kwiaty** suszone do ubrania tychże, poleca główny skład zapałek i wyrobów chemicznych **T. Kozłowskiego,** dawniej W. Dzisiewskiego, Senatorska № 25, róg pl. Teatr.

Kompletne urządzenia

w handlu kolonjalnym do sprzedania. Aleja Jerozolimska 23B, róg Marszałkowskiej. 3967

NAWÓZ

do wydzierżawienia zaraz w Hotelu Niemieckim. Wiadomość u rządcy. 3991

Dnia 17 (29) Września zgubiony został w przejeździe z Miodowej na Smolną

KWIT

p. Mireckiego na imię Zofji Prażmowskiej, na sumę 460 rs., wypłacalny na 6 Października. Upraszam znalazcę o zwrot takowego na ul. Warecką № 1. Korzystać z niego nie można bo cesji nie zrobiono. 3993

Nagrody rs. 10.

D. 5 Października w przejeździe przez ul. Marszałkowską, zgubiony został pakiet różnych rachunków. Znalazca raczy odnieść uroniony pakiet za powyższą nagrodą na Krak.-Przedmieście 54, 2 piętro do kantoru. 3994

Ważna wiadomość!

Do sprzedania lub wydzierżawienia na czas dłuższy i dobrych warunkach, obszerny PLAC, położony od dwóch ulic, na którym egzystuje murowana lodownia na 50,000 pudów lodu.—Wiadomość na miejscu u rządcy domu № 428 A przy ulicy Szerokiej na Pradze, naprzeciw wodociągu Praskiego. Plac ten tak do budowy jakoteż na zakład fabryczny jest bardzo odpowiedni. 3865

Majątek Ziemski

12 wiorst od stacji dr. żel. W.-Wiedeńskiej odległy, we wsi kościelnej w nader korzystnych warunkach gospodarczych, 24 włók powierzchni mający, z dobremi zabudowaniami gospodarskiemi, obszernym dworem i ogrodami nad rzeką, w pięknem położeniu, do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie.—Świętokrzyzka № 22, lokalu 2. 3957

Nauka i wychowanie.

Potrzebna francuzka lub szwajcarka, z z niemieckim językiem. Cytadella, domu № 6 Wasiliewa. 15698

Nauczyciel z pozwoleniem Władzy, pragnie udzielać lekcyj na godziny w początkowych szkołach, za umiarkowane wynagrodzenie. Oferty uprasza nadsyłać do właściciela domu № 18B, na ul. Hożej. 15680

Niemka w wieku od lat 10 do 14, miłej powierzchowności, potrzebną jest do rozmowy i zabawy z dwoma chłopczykami, umiejącemi już nieco po niemiecku, za stosowne wynagrodzenie. Zgłaszać się można na ulicę Leszno pod № 27, do rządcy domu na 1 piętrze. 15676

Egzercytować się można na fortepianie. Czysta № 4, mieszkania 23. 15573

Uzdolniony nauczyciel ze stopniem naukowym, może wyjechać na wieś, nawet do Cesarstwa dla przygotowania dzieci do klas. Marszałkowska 27A, m. 7, od g. 3—6. 15550

Lekcje koronek rs. 6 miesięcznie. Desenie bezpłatnie. Wspólna 21, mieszk. 19. 15349

Nauczycielka posiadająca język polski, francuzki i niemiecki z konwersacją, oraz ruski i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj na przystępnych warunkach. Chmielna № 54, mieszkania 1. 15125

Student filolog, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Krakowskie-Przedmieście 15, mieszkania 20. 15679

Nauczyciel szkoły realnej izraelskiej, przyjmuje chłopców wyznania mojżeszowego, na stałe pomieszkanie, zapewniając im rodzicielską opiekę, moralne wychowanie i gruntowną pomoc w naukach. — H. Halpern, Dzielna № 3. 1994

W pracowni pod firmą Marji Gałkowskiej, udzielają się lekcje kroju sukien damskich ułatwioną metodą francuzką. Ulica Świętokrzyzka № 35. 14712

Nauczyciel szkoły realnej izraelskiej przyjmuje chłopców wyznania mojżeszowego na stałe pomieszkanie, zapewniając im rodzicielską opiekę, moralne wychowanie i gruntowną pomoc w naukach. S. Halpern, Dzielna № 3.

W zamian języka ruskiego udzielam niemieckiego z konwersacją. Ul. Złota 28B, mieszk. 13, od godz. 10—1. 15512

Lekcyj francuzkiego języka udziela paryżanka. Włodzimierska 11a, m. 6. 15148

Francuzka młoda, dopiero co przybyła, poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszk. 28, na dole. 15528

Student uniwersytetu który skończył 5-te gimnazjum warszawskie, poszukuje korepetycyj lub kondycji, powołując się na rekomendacją osób znanych. Wiadomość: ulica Wspólna № 32, m. 22, od godz. 3—5. 15505

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzka z dobrą rekomendacją, angielskim i niemieckim szuka posady. 15722

Student uniwersytetu, wydziału matematycznego, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia w godzinach po południowych. Oferty pod lit. J. A. № 5, w kantorze Kurjera. 2156

Nauczycielka polka któraby ukończyła ruskie gimnazjum i posiadała specjalny patent z języka rosyjskiego, potrzebną jest zaraz. Znajomość muzyki lub niemieckiego byłaby pożądaną. Śliska 3, m. 12, 2-e piętro.

Student uniwersytetu udziela matematyki i języków starożytnych. Adresy przyjmuje kantor Kurjera War. pod lit. K. O. 15775

Do politechniki w Rydze przygotowuje gruntownie i sumiennie inżynier-mechanik, posiadający kilkoletnią praktykę w tym względzie. Informacje względem politechniki bezinteresowne. Przyjmuje od godz. 3—6. Adres: Freta № 10, magazyn strojów. 15797

Posady i prace.

Ujeometry poszukuję zajęcia. Adres Ł. Bodrycz, Hoża № 17E. 15376

Panna umiejąca szyć dobrze na maszynie Singera, potrzebną jest do pracowni Bronisławy Bejster, Twarda 3. 15535

Potrzebny jest uczeń do stolarza. Świętokrzyzka № 26. 15547

Praktycznie i teoretycznie wykształcony mechanik poszukuje miejsca. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod D. 46.

Były urzędnik, polak, poszukuje zajęcia magazyniera, dozorcy w spichrzach, w składzie węgla lub piekarni. Wiadomość u Truchlińskiego. Marszałkowska 65. 15560

Student uniwersytetu znający francuzki i niemiecki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Może złożyć kaucję. Hoża 17D, m. 3.

Do nauki polerowania potrzebni są chłopcy, w wieku nie mniej lat 15-tu, których rodzice lub opiekunowie zgłaszać się mogą po wiadomość: ulica Wolska № 15, do kantoru fabryki. 2103

Bona niemka młoda, potrzebna zaraz na wyjazd. Zgoda 6, mieszk. 8, od 10 do 6.

Potrzebne są, maszynistki do bielizny damskiej. Róg ulicy Aleksandrji i Tamki № 4, mieszkania 2. 15714

Osoba wykształcona, z muzyką, poszukuje miejsca do starszych panien lub towarzystwa wiekowej osoby. Proszę o złożenie adresów w kantorze tegoż pisma pod lit. E. M.

Panny podręczne, potrzebne są do sukien. Pańska № 4. mieszk. 7. 15710

Panny potrzebne do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. Ulica Pawia № 7, m. 14.

Potrzebna zaraz panna, do maszyny Wheelera Wilsona. Skład płótna, Marszałkowska 67. 15551

Zdolny kuchmistrz, przybyły z Galicji, gotuje: po francuzku, po polsku, po rumuńsku i po rusku, poszukuje posady w odpowiednim domu prywatnym. Może robić próby. Ulica Wołowa № 254, na Pradze, m. 3. 15684

Wojażer na Cesarstwo, znający czynności kantorowe, znajdzie pomieszczenie w tutejszej fabryce. Znający towary manufakturne i którzy już podróżowali otrzymają pierwszeństwo. Oferty pod liter. X. Z. 15693

Poszukuje się służącej rozumiejącej po rosyjsku lub francuzku. Aleja Jerozolimska № 21, mieszkania 1. 2174

Panien uzdolnionych do okryć, poszukuje magazyn B. Herse. 15773

Potrzebny rzeźbiarz do robót w drzewie. Elektoralna № 20. Skwarczyński 15769

Ten, kto wyrobi posadę rządcy dóbr lub inną na prowincji albo w Warszawie, otrzyma stosowne wynagrodzenie. Kapitulna № 3, w dystrybucji. 15663

Uczeń do składu wódek potrzebny zaraz z dobrą rekomendacją. — Wiadomość w Kazimirówce, Krakowskie-Przed. № 8. 15789

Potrzebne są zaraz panny kompletnie zdolne do staników, które pracowały w pierwszorzędnych magazynach i mogą wykończać staniki z całą akuratnością. Dowiedzieć się: Krakowskie - Przedmieście № 53, mieszkania № 8. 15802

Osoba młoda, posiadająca język francuzki i muzykę, poszukuje zajęcia lektorki do towarzystwa lub zaopiekowania się dziećmi. Warunki przystępne. Chłodna 46, mieszk. 33, od godziny 11—3. 2178

Kupno i sprzedaż.

Dywany uralskie puszyste od 2-ch rubli, perskie, chińskie, tureckie ręczne do największych 300-rublowych, angielskie, francuzkie różne, dery, chodniki, serwety, przedmioty Orientalne, kołdry wełniane, jedwabne ubijane grube. Tanio sprzedaje Giełżyński, Marszałkowska 65. 15433

Fortepian o 7-u okt. czarny z blatem, 5-u szprejcami, zupełnie dobry, za rs. 300; drugi za rs. 200. Leszno 1, m. 13. 15567

Krzesła rzeźbione w wielkim wyborze od rs. 2 kop. 50 do 15 rs., kredensy i stoły dębowe. Ulica Bednarska № 3. 15707

Skarpetki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Świat 70, mieszkania 14. 2035

Meble ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, kandelabry złocone w ogniu i kandelabry platerowane do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4, mieszkania 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 15696

Do sprzedania dwa factony: jeden mało używany, drugi nowy. Chłodna 29. 15514

Do odstąpienia chambres-garnies, zawierające 12 lub 6 pokoi. Wiadomość: kiosk, Bracka, róg Chmielnej. 2160

Kredensa, szafy, stół jadalny, biurka i krzesła, do sprzedania u stolarza, ulica Danielewiczowska № 6. 15212

Tualeta dębowa rzeźbiona, zupełnie nowa, z pokrowcem haftowanym, jest do sprzedania. Ordynacka № 2, mieszk. 23, do g. 11 zrana i od 4—6 po południu. 15642

Fortepian za rs. 280 Budynowicza, do sprzedania. Marszałkowska 48, magazyn mebli. 15510

Meble z 4-ch pokoi i rzeczy kuchenne w dobrym stanie są do sprzedania. Marszałkowska № 19. Zgłaszać się można od 9—2 i od 4—7. 15431

Jest do sprzedania 2 łóżka mahoniowe na orzech, mało używane i także umywalka. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 12, stróż wskaże. 15569

Jest do sprzedania garnitur mebli, akwarjum do rybek, lustro, tremo, pianino, stoliki, lampy, zegar, futro męzkie, obrazy olejne, kanapki aksamitem kryte, zdatne do salonu lub billardów, szeslong, wieszadło żelazne, paki i wiele rozmaitych innych przedmiotów. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 38, w ogrodzie. 15326

Mebli garnitur czarny, kryty aksamitem, za rs. 300; garnitur orzechowy francuzki, kozetka, fotel ki, otomana, biurko, szeslong; tamże przyjmuje do przerabiania meble i materace, za trwałość daje gwarancję. Ul. Bielańska № 4. 15552

Meble brokatelą kryte, za przystępną cenę. Smolna 8, mieszk. 6. 2159

Garnitur mebli mahoniowy, aksamitem kryty, mało używany, cena przystępna. Złota № 39, mieszk. 28, od 10 do 6-ej. 15712

Fortepian w dobrym stanie, o 6 oktawach, do sprzedania. Ulica Bednarska № 3, mieszkania 25. 15655

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 14775

Meble mało używane, garnitur orzechowy, garnitur angielski, biurko, konsolki do kart, lustra, łóżka wiedeńskie, toaleta, szafki nocne, szafki do bielizny, umywalnia, tremo, kredens, stół jadalny, szafy rozbierane, komoda szeslong, regulator, dywany, firanki, sprzęty kuchenne. Twarda № 6, w pałacyku na lewo № 41. 15397

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5 dom, m. 15. 15649

Garnitur mebli salonowych, czarnych, lustra, garnitur dębowy aksamitny, rzeźbiony; garnitur angielski, szafki do bielizny, szafa do ubrania, łóżka ozdobne, szafki nocne, toaleta wielka, umywalnia, biurko damskie, kredens, stół, krzesła, stolik do samowara, wszystko dębowe, kozetka aksamitna, stoliki różne, parawan, biurko, otomanka i inne meble; tudzież kolumny, obrazy, dywany, serweta, firanki, lampy piękne, żyrandol, kandelabry do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4, pierwszy dom od rogu ul. Marszałkowskiej. 15721

Do sprzedania 4 krowy, bardzo dobre do mleka. Ogród Róż, Aleja Ujazdowska № 7.

Miedziane trzy kotły parowe wagi cztery tysiące funtów, są do sprzedania. Wiadomość: Rodkiewicz, Miodowa 15. 15798

Kamienia brukowego ½ sążnia do sprzedania. Zakroczymska № 9, do stróża. 15743

Tanio! Po zwiniętym interesie, z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna, bieliznę męzką, damską i stołową, skarpetki, krawaty, pończochy, chustki webowe oraz gorsy, kołnierze i mankiety do wszycia koszul, po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna № 7. mieszk. 13, na dole. 15759

2 łóżka żelazne meblowe, katarynka salonowa, dwa dywany strzyżone nad łóżka i figus duży, do sprzedania. — Wiadomość u stróża na Nalewkach № 22. 15806

Fortepian o 6 oktawach i szafa, do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 25, m. 16. 15794

Lombardowe kwity kupuję. Ulica Aleksandrja № 16, m. 22. 15790

Meble ozdobne, garnitur orzechowy szafy rozbierane, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garniturek napoleonkowy, łóżka, umywalnia, toaleta, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy i firanki, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, m. 30.

200 kapeluszy jesiennych, aksamitnych, filcowych i atłasowych, gustownych a tanich, oraz przerabianie i ubieranie tychże, po kop. 50, przyjmuje i poleca magazyn Bukowskiej. Świętokrzyska № 19. 15804

Futro męzkie baranki, mało używane, do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 15815

Interesa handl. i majątk.

W dniu 17 Października r. b. w Sądzie Okręgowym, odbędzie się w drodze subhastacji, sprzedaż domu № 29, przy ulicy Miłej, (pierwszy dom od Dzikiej), murowanego, nowego, o 3 piętrach, przynoszącego około 4,000 dochodu. Licytacja rozpocznie się od summy 14,000 rs. Wiadomość w Sądzie Okręgowym, lub u komornika Kurmana. 2051

Skład win i towarów kolonjalnych, w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Kapitał potrzebny od 6,000 do 7,000 rs. Oferty proszę składać do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. A. S. № 766.

Z powodu otrzymania posady, jest do odstąpienia restauracja, z całem urządzeniem. Wiadomość na miejscu. Nowy-Świat № 9.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Browarna № 20. 15543

Do sprzedania cukiernia w środku miasta, kontrakt 3-letni. Cena przystępna.— Wiadom.: Grzybowska № 19, u p. K. Filtzer.

Poszukuje się domu w środku miasta, w szacunku od 40 do 60 tysięcy rubli. Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. W. 2142

Do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki po towarzystwie nieruchomości miejskiej lub wiejskiej, summy 10,000, 8,000 i 6,000 rs. Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. W. 2146

Z powodu słabości żony, jest zaraz do sprzedania sklep wiktuałów. Źródłowa № 3.

Sklep spożywczy dobrze procentujący, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Bagatela № 3, przy samym przystanku tramwajowym. 15706

Rs. 10,000, 5,000 i 6,000, do ulokowania na hypoteki miejskie lub wiejskie, na 1-y numer po Towarzystwie. Wiadomość w kancelarji Rejenta Kietlińskiego, w Sądzie Okręgowym. 15673

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Sklep wiktuałów w dobrym punkcie, do sprzedania. Ciepła № 2B. 15643

Rs. 1.500, 3,500, 2,700 i 3,000 lub 11,000, razem potrzeba na spłatę; suma taka mieścić się będzie na 1-m numerze bez towarzystwa i może być za rok tymże spłacona. Wiadomość u B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42. 2116

Place № 8 i 10 na Nowej-Pradze, przy ulicy Strzeleckiej, w blizkości fabryki szyn położone, zawierające przestrzeni 9.400 łokci kwadratowych, sprzedane będą przez licytację publiczną, w Wydziale V Sądu Okręgowego, dnia 4 (16) Października r. b. Akty można przeglądać w kancelarji V Wydziału.

Sklep wiktuałów do sprzedania bardzo tanio, z powodu wyjazdu. Róg Srebrnej i Miedzianej № 4. 15752

Kawiarnia z całem urządzeniem do odstąpienia, z powodu słabości właścicielki. Ulica Dzika № 9 nowy. 15768

Na 1-szy № hypoteki w Warszawie żądaną jest suma 1.700 rs. na lat dwa. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska № 18, pod lit. H. S. 2179

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z mieszkaniem, dobrze procentujący, na pryncypalnej ulicy, bez opłaty komornego, do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Piwna № 7, m. 5.

Patent na drobny handel i wyroby tabaczne ktoby miał do odstąpienia, proszę adres nadesłać do kiosku: Krakowsk.-Przedm. obok domu Roezlera, pod lit. E. H. 15818

Rs. 3,000 potrzebne są na 1-y № hypoteki. Oferty proszę zostawiać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. D. T. 15828

Rs. 1,500 posiadająca osoba, znająca każdą fachowość i handel, chce przystąpić do współki do interesu już istniejącego, pod pewną gwarancją, chce być czynną. Oferty uprasza się składać w kantorze tegoż pisma pod liter. J. W. 15793

Sklepik do sprzedania. Wiadomość: ulica Piwna № 8. 15796

2 posesje przyległe (jedna narożna, 12 sklep., hr. ł. 154, przy linji tramwajowej), są do sprzedania lub zamiany na dom mniejszy. Wspólna № 7a, m. 2, do godz. 10 lub od 3 do 5. 15800

Rs. 3,000 zabypotekowane na 2 domach w Warszawie, są do odstąpienia. Jerozolimska № 21, mieszkania 2. 15799

Rs. 4,000 do wypożyczenia na hypotekę w pierwszej połowie wartości. Marszałkowska 57, mieszkania 3. 15805

Lokale.

Pokoje kawalerskie. z usługą. mogą być umeblowane. Świętokrzyzka № 23. 15653

Jest do wynajęcia pokój dla osoby płci żeńskiej za 6 rs. miesięcznie z opałem. Ciepła № 1, mieszk. 22. 15522

Tanio dla miłujących spokój. Trzy pokoje z balkonem (widok na Wisłę), przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, do wynajęcia od kwartału. Ulica Dobra № 1, pierwszy dom za narożnym od Tamki. 15517

Do wynajęcia pokój duży z meblami, za rs. 10.—Tamże mieszkanie dla kobiety, za rs. 3. Długa № 10. 2 piętro, m. 81. 15441

Zielna № 7, lit. A., w każdym czasie do wynajęcia apartament z 8 pokoi, dziewiąty ciemny, na 1-m piętrze. 15686

Pokoik śliczny, odosobniony, zaraz do odnajęcia osobie spokojnej. Ogrodowa 54, stróż wskaże. 15659

Za rs. 200 do wynajęcia w każdym czasie 2 pokoje, przedpokój i kuchnia. Chłodna № 6. Tamże do sprzedania lustro i futro męzkie szopy. 15668

6 pokoi frontowych, pasaż, waterklozet, kuchnia, alkowa dla sług; 3 i 1 pokój z kuchniami; 2 pokoje od frontu z meblami kawalerskie, ze zlewem, wodociągiem, gazem, elektrycznemi dzwonkami, między Marszałkowską a komorą, Chmielna № 35. 15200

Pokój duży o 2-ch oknach do wynajęcia zaraz. Krucza 3, w ogrodzie, 1-e piętro.

Pokój umeblowany z usługą i pościelą do wynajęcia. Krakowskie - Przedmieście 38, mieszkania 3. 15544

Suteryny widne do najęcia obok kolumny Zygmunta. Podwale № 2. 15542

Sklepy i różne lokale, z meblami lub bez mebli, zaraz do wynajęcia. Zielna 4, wiadomość u rządcy domu. 2137

Z powodu wyjazdu są przy ulicy Wielkiej № 13, mieszkania 13, na 3-m piętrze cztery pokoje, kuchnia, obszerny przedpokój do odnajęcia od 20 Października do 1 Października 1884 r., za sumę 290 rs.; tamże meble, fortepian porcelana, świeże pierze, puch i sprzęty kuchenne. 15503

Lokal z 6 pokoi na 1-m piętrze ze wszystkiemi wygodami. Chmielna № 9. 15174

2 sklepy do wynajęcia. Ulica Chmielna № 9. 15175

Każdego czasu do wynajęcia różne lokale, 8, 6, 4, 3. 2 pokoje z wszelkiemi wygodami. Bracka № 4. 15427

Lokal piękny, frontowy, z widnem okazałem wejściem, złożony z 7-u pokójów i kuchni, dogodny na magazyn mód, interes handlowy, biuro, doktorskie mieszkanie do wynajęcia. Nowy-Świat 42. 2122

Sześć pokoi frontowych 1-go piętra, razem lub rozdzielone, oraz małe lokale na dole i 1-m piętrze, w oficynie. Nowy-Świat 23.

Lokale pomniejsze odnowione, oraz sklep z mieszkaniem frontowem, zaraz do wynajęcia, obok przystanku tramwajów. Twarda № 36.

Do wynajęcia od 1-go Października pokoje kawalerskie i pokój z kuchnią od 5 do 6 rs. miesięcznie, ze zlewami i gazem.— Wiadomość: ulica Pańska № 56. 15504

Na parterze odnowione 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, klozet oddzielny, za 260 rs. rocznie. Żurawia 33.

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, 1-sze piętro, front, rs. 360 rocznie; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2-e piętro, front, rs. 280 rocznie. Świeżo odnowione, do wynajęcia od 8 Października. Tamka 8. 15648

Z powodu wyjazdu, zaraz do wynajęcia pokój, przedpokój i kuchnia. Ulica Zakroczymska № 9. 15787

Poszukuje się 2-ch pokoi z przedpokojem, z porządnem wejściem, przy ulicach: Miodowej, Długiej, lub Świętojerskiej, zaraz lub od 1 Listopada. Oferty pod Lit. A. B. C. w kantorze Kur. Warsz. 15765

Pokój z balkonem na 1-m piętrze od frontu, przy familji, z całodziennem utrzymaniem lub bez.—Wspólna 28, m. 3. 15801

Doniesienia rozmaite.

100 kapeluszy jesiennych, aksamitnych, filcowych i atłasowych gustownych a tanich, oraz przerabianie i ubieranie tychże, przyjmuje i poleca magazyn Fijałkowskich, Senatorska 18. wprost kościoła. 2073

Można dostać w każdym czasie mleka, wprost od krowy, osobliwie dla dzieci i dla chorych. To nie jest dla spekulacji, a dla amatorstwa. Bracka № 3, wiadomość u człowieka przy krowach. 15661

Zakładania ogrodów i ogródków, podejmuje się zakład ogrodniczy S. Smólski i M. Kamieński na Woli 159, wprost prawosławnego cmentarza. Listy adresować prosimy na Chłodną № 53. do p. Wiedroskiego.

Magazyn mód „Kamilla," Marszałkowska № 6A, ma honor zawiadomić, że posiada duży wybór kapeluszy najświeższej mody i za bardzo przystępne ceny. 15110

Kwity lombardowe nabywam, na dogodnych warunkach. Solna 15, mieszk. 7. 15713

Dziewczynka 13-letnia, imieniem Barbara, wydaliwszy się w zeszłym miesiącu z domu rodziców na Powązkach № 1, dotychczas nie wróciła. Ktoby o niej miał wiadomość, zechce dać znać pod powyższym adresem.

Obiady prywatne. Ulica Wspólna № 21, mieszkania 11. 2170

Akuszerka F. K. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnym i osobnym pokoju, za umiarkowaną cenę. Piwna № 33 nowy. 15511

Akuszerka M. Frączak przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie z umieszczeniem dziecka. Stare Miasto № 21. 14619

Mamki wiejskie są u akuszerki przy ulicy Pańskiej № 19. 15559

Mamka młoda, wiejska, ze świeżym i obfitym pokarmem jest u akuszerki. Śliska 28.

2 mamki, wybór, są u akuszerki. Grzybowska № 22. 15093

Skradziono dnia 5 Października 2 lichtarze srebrne, gotówką 31 rs., oraz weksel na 130 rs., płatny dnia 10 b. m., wystawiony przez Uszera Sziffer na zlecenie Mośka Gotlieb. Weksel ten zostaje unieważniony, a wiadomość o skradzionych rzeczach, proszę dać za nagrodą na ulicę Wołyńską № 24.

Skradziono paszport wydany przez naczelnika warszawskiego powiatu, na imię Józefa Kopaczewskiego, mieszkańca Nowej-Pragi i rs. 650 w gotówce. Ktoby wiedział o takowych, raczy dać znać na Szmulowiznę № 35, do wyżej wspomnianej osoby. 15814

Zgubiono portmonetkę, w niej gotówką rs. 145. Uczciwy znalazca przez wzgląd na bardzo biedną staruszkę, która zgubiła całe swoje zapewnienie przyszłości, raczy zwrócić: ulica Królewska № 23, w pralni chemicznej. 2177

W piątek, na ul. Wielkiej biedna służąca zgubiła 8 rs. w woreczku. Uczciwy znalazca raczy oddać na ulicę Złotą № 9 do p. Gordo.

Dnia 27 Września przyjechawszy do zakładu p. Dr. Rogowicza, Nowogrodzka 20, pozostawiono w dorożce szal czarny kaszmirowy. Sumienny dorożkarz zechce oddać do tegoż zakładu za nagrodą. 15803

Dnia 5 Października w przejeździe ulicami: Widok, Bracką, Zgodą i Marszałkowską, został zgubiony damski parasol z fijołkową podszewką. Uczciwy znalazca raczy zwrócić na ulicę Elektoralną № 30, do stróża, za nagrodą rs. 2. 15810

Wyżeł maści kasztanowatej, przybłąkał się, za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia i żywienia, odebrać można. Ulica Twarda № 51, m. 35. od g. 8 do 9 rano.

Nawóz jest do sprzedania, od 1 Października r. b. nadal od stałych i przyjezdnych koni. Wiadomość w kantorze najmu ekwipaży w hotelu Krakowskim. 15763

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst Leszno. fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wierogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28, wars. fabr. czekolady

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Czarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Marie, fabryka gorsetów, Niecała 1.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1.)
Grodzicki Wacław, Krak.-Przedmieście 5 L.
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny nizkie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8 do 10½ r. i od 2—5 popoł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź. i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36, 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyzka 3, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach nizkich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 1.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 13.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotko, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G. dawn. Krak-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock.
Józefi Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysełą gratis
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 5, wprost Rymarskiej.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej
Hotel Europejski, Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 1.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarskiej
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg B. Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkła.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 57.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 31.
Podymowski Sł., skład hurt. Nalewki 11.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & C., Marszałkowska 51.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Kozłowski T. Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.
Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A Nowakowski i Syn, Bielańska 5.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 25 Сентября (7 Октября) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.